

Bogusław Krasnowolski

Uniwersytet Papieski im. Jana Pawła II, Kraków

## PRZEKSZTAŁCENIA PRZESTRZENNE I ARCHITEKTONICZNE W OKRĘGU WOLNEGO MIASTA KRAKOWA (1815–1846)

Niniejszy artykuł powstał w oparciu o referat autora wygłoszony na sesji Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w roku 2015, w dwusetną rocznicę powstania Rzeczypospolitej Krakowskiej<sup>1</sup>. Dominacja Krakowa nie pozwoliła na szersze uwzględnienie problematyki dotyczącej okręgu tego miniaturowego państewka; problematyki na ogół pomijanej bądź bardzo ograniczanej w literaturze. Źródła pisane – w tym zwłaszcza protokoły z posiedzeń Senatu, bardzo szczegółowe do początku lat trzydziestych XIX wieku, później niestety – w dobie ścisłego nadzoru ze strony mocarstw „opiekuńczych” – traktowane bardzo skrótowo, a także materiały planistyczne, zachowane w krakowskim Archiwum Narodowym, wykorzystywane dotąd w stopniu wielce niepełnym, pozwalają na istotne poszerzenie dotychczasowego stanu badań<sup>2</sup>.

Omawianą tu problematykę można ująć w trzech kategoriach. Pierwsza, to ukształtowanie nowej sieci drożnej, o aspektach głównie praktycznych, ale niepozbowane walorów estetycznych. Druga – to regulacje urbanistyczne obejmujące miasteczka Okręgu i te spośród wsi, które miały pewne miejskie ambicje. Trzecia – to kształtowanie nowej architektury, zwłaszcza kościołów parafialnych, ale także budowli użyteczności publicznej (w tym szkół) i przeobrażenia zespołów dworskich.

---

<sup>1</sup> B. K r a s n o w o l s k i, *Urbanistyka i sztuka Wolnego Miasta Krakowa* [w:] *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Materiały z sesji naukowej 23 maja 2015 roku*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2016, s. 55–91.

<sup>2</sup> Istotnymi pozycjami – przy wspomnianej, oczywistej dominacji problematyki krakowskiej, są publikacje Marii Borowiejskiej-Birkenmajerowej i Juliusza Demela oraz Urszuli Bęczkowskiej; M. B o r o w i e j s k a - B i r k e n m a j e r o w a, J. D e m e l, *Działalność architektoniczna i urbanistyczna senatu Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815–1846*, Warszawa 1963 (Studia i Materiały do Historii i Teorii Architektury i Urbanistyki; 4); U. B ę c z k o w s k a, *Karol Kremer i Krakowski Urząd Budownictwa w latach 1837–1860*, Kraków 2010. Zagadnieniami związanymi z Chrzanowem autor zajmował się już wcześniej: B. K r a s n o w o l s k i, *Zabytki i wartości kulturowe* [w:] *Chrzanów. Studia z dziejów miasta*, T. 2, cz. 1, Chrzanów 1999, s. 237, 253–256, 289, 296–298, 303, 311–314, 316, 323, 328, 331–332, 335–336, 339, 340, 341, 354.

W ciągu całego trzydziestolecia istnienia miniaturowej Rzeczypospolitej – konsekwentnie budowano **nowe drogi**, wybiegające we wszystkich kierunkach ze stołecznego Krakowa. Całokształt problematyki<sup>3</sup> znalazł się w gestii Inspektora Dróg i Mostów. Zadanie realizowano w oparciu o uchwały Senatu, często pod naciskiem „mocarstw opiekuńczych”, widzących w organizacji nowej sieci drożnej ważny instrument sprawowania politycznego nadzoru nad „wolnym” Miastem. Drogami tymi faktycznie maszerowały wojska zaborców, kiedy – po powstaniu listopadowym – Rzeczpospolitą Krakowską poddano ścisłej kontroli, sprowadzając niemal do zera jej autonomię. Ale jeździły tędy też dyliżanse pocztowe, przywożąc zagraniczną prasę i... „wywrotowe” publikacje, ścigane przez „opiekuńcze dwory”<sup>4</sup>. Jak relacjonował ukrywający się przed Moskalami kapitan Józef Patelski (1805–1887), bohater powstania listopadowego, aktywny uczestnik późniejszych galicyjskich konspiracji, od roku 1846 członek Towarzystwa Demokratycznego Polskiego:

Do wybuchu powstania w roku 1846 byłem po uszy skompromitowany [...], a poczciwi konduktorowi pruscy od deliżansów nie tylko osoby, ale i paki książek w mojej karczmie przy gościńcu leżącej składali, a raczej rzucali z poleceniem karczmarzowi: „Odnieś do dworu!” [w Kwaczale]. Po odbiór pism i druków przybywali różni obywatele z Galicji i takowe zabierali<sup>5</sup>.

Wzorów dla nowych rozwiązań drogowych dostarczała głównie sąsiednia Galicja, gdzie – staraniem władz austriackich – budowano je już od przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wieku XVIII, z „traktem cesarskim” Wiedeń–Lwów na czele i jego licznymi odgałęzieniami<sup>6</sup>. W przeciwieństwie do wpisywanych harmonijnie w rzeźbę terenu dróg o metryce średniowiecznej, dążono do wytyczania traktów długimi odcinkami linii prostych, do nadawania im odpowiedniej szerokości, odwadniania (rowy), budowy mostów, kształtowania trwałych nawierzchni, do których wykorzystywano kamień wydobywany w miejscowych kamieniołomach,

<sup>3</sup> Ogólna charakterystyka: M. B o r o w i e j s k a - B i r k e n m a j e r o w a, J. D e m e l, dz. cyt.

<sup>4</sup> M.in. na początku roku 1833, a więc w okresie nasilających się represji po powstaniu listopadowym, „Konferencya Rezydentów [organ reprezentujący „opiekuńcze” mocarstwa i stale ingerujący w działania władz Wolnego Miasta – przyp. BK] donosząc o nadejściu dyliżansem z Paryża do Krakowa dzieł, mających dążność rewolucyjną, wzywa Senat o ujęcie skutecznych środków ku zapobieżeniu, aby takowe w obieg w Kraju tutejszym puszczonemi niebyły”; ANKr., WMK IV-20, s. 31.

<sup>5</sup> *Dalszy ciąg opowiadań kapitana Józefa Patelskiego* [w:] *Kapitan i dwie panny. Krakowskie pamiętniki z XIX wieku*, wyd. I. Homola, B. Łopuszański, Kraków 1980, s. 162–163.

<sup>6</sup> B. K r a s n o w o l s k i, *Studie über österreichische Architektur, Städtebau und Raumplanung in Galizien in den Jahren 1772–1815* [w:] *Aus der geschichte Österreichs in Mitteleuropa, Heft 4 Kustgeschichte*, red. A. Glaser [i in], Wien 2003, s. 130–134.

zasłaniania przed niekorzystnymi oddziaływaniami atmosferycznymi przez obsadzanie drzewami, co – nadając drogom charakter alej – miało też aspekty estetyczne. Odrębnym zagadnieniem, z dziedziny estetyki, jest nieprzebadany dotąd problem traktowania nowych dróg jako osi widokowych, wycelowanych na malownicze elementy w krajobrazie, takie jak zamki Teczyn i Lipowiec, klasztor Bernardynów wieńczący wzgórze w Alwerni oraz – w pierwszym rzędzie – historyczne dominanty panoramy Krakowa. Podstawowe materiały, to obszerne źródła pisane, projekty poszczególnych dróg<sup>7</sup> i mapy, zaś w skali poszczególnych miejscowości – plany katastralne z lat 40. XIX wieku, na których nowe, wytyczone w linii prostej, szerokie, osadzone drzewami drogi wyraźnie odróżniają się od starej sieci drożnej, o średniowiecznej w większości genezie. Siłę roboczą – w ramach szarwarków, a więc zgodnie z odwieczną tradycją – stanowili pańszczyźniani chłopci. Przy drogach stawiano karczmy, na ogół – jako własność prywatna – wydzierżawiane.

Na pierwszy plan wysuwała się budowa głównych traktów wylotowych z Krakowa: warszawskiego w kierunku północnym, śląsko-austriackiego i śląsko-wrocławskiego w zachodnim oraz lubelskiego we wschodnim, podejmowana w zasadzie od lat 1818–1819 (projekty opracowywano od roku 1817<sup>8</sup>). Ich przebieg rejestrują mapy Wolnego Miasta z Okręgiem z lat 1827 i 1833<sup>9</sup> oraz oficjalna mapa dróg, zatwierdzona przez Senat w 1841 roku<sup>10</sup>. Prace – których największe nasilenie przypadło na lata dwudzieste – prowadzono do końca istnienia Rzeczypospolitej. Na wniosek senatora Aleksiego Węzyka budowa dróg znalazła się wśród priorytetowych zadań oszczędnego budżetu na rok 1838<sup>11</sup>.

Najsilniejszy bodaj nacisk położono na budowę traktu warszawskiego, rozpoczętą – jak wynika z protokołów z posiedzeń Senatu – w roku 1818, gdy 4 marca Wydział Spraw Wewnętrznych przedłożył „potrzebę łamania kamienia na drogę ku Warszawie robić się mającą [...] w Górze wsi Zielonek i [...] w Górze wsi Witkowice” i gdy 31 marca Senat zatwierdził „Plan Traktu Głównego ku Warszawie do granicy Królestwa Polskiego iść mającego, przez Inspektora Dróg i Mostów sporządzony”<sup>12</sup>; w tymże

<sup>7</sup> Dla „traktu cesarskiego” zachowane są w *Tekach Schneidera*; ANKr., TSchn. 1680a.

<sup>8</sup> M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, dz. cyt., s. 167.

<sup>9</sup> Reprodukowane: *Atlas historyczny miast polskich*, T. 5: *Małopolska*, Z. 1: *Kraków*, red. Z. Noga, Kraków 2007, poz. 1.17, 1.20.

<sup>10</sup> *Karta Ogólna Gościńców głównych i Dróg pobocznych większych w Okręgu W. M. Krakowa*, 1841, ANKr., WMK-Okr. 179.

<sup>11</sup> ANKr., WMK IV-25, s. 217.

<sup>12</sup> ANKr., WMK IV-4, s. 75, 115; zob. też M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, dz. cyt., s. 167.

roku budowano już pierwsze mosty<sup>13</sup>. Projekt korygowano w roku następnym (gdy trakt doprowadzony był już do Prądnika, z zastrzeżeniem ustosunkowania się do dalszego przebiegu po uzyskaniu informacji o przebiegu drogi w granicach Królestwa Polskiego) oraz w roku 1821<sup>14</sup>. W roku 1820 wykonywano prace niwelacyjne oraz kamieniem pochodzącym ze wspomnianych „górn” brukowano trakt „aż do Mostu Promnickiego, dalej zaś ku Karczmie Węgrzeckiej”<sup>15</sup>, w latach 1821–1823 kontynuowano eksploatację wspomnianych kamieniołomów i dowożono materiał<sup>16</sup>, pozyskiwany także „w opuszczonym Gościńcu Warszawskim”<sup>17</sup> oraz kształtowano rowy odwadniające<sup>18</sup>. Brak wzmianek o budowie traktu w następnych latach świadczy, że roboty – w granicach Okręgu Wolnego Miasta – doprowadzono do końca, a problemem stawał się brak dostatecznej koordynacji ze strony Królestwa Polskiego. W rezultacie 18 czerwca 1825 roku Senat podjął uchwałę przypominającą rezydentowi „opiekuńczego dworu”, że „naprawa rzeczzonego traktu [...] ani trwała, ani dostateczną być nie może, i niepozostaie inny sposób zabezpieczenia komunikacji wygodney, iak otworzenie granicy w punkcie w Wilczkowie” (chodzi o Wilczkowice), na terenie Królestwa<sup>19</sup>. Ostatecznie jednak trakt otwarto, o czym informowała uchwała Senatu z 27 stycznia 1826 roku, określająca trzy „dozory drogowe” nad trzema odcinkami pomiędzy Krakowem a granicą<sup>20</sup>. Pewne prace prowadzono jednak dalej, ograniczając koszty poprzez rezygnację z „projektowanego rozszerzenia drogi”<sup>21</sup>. Trakt brał początek na Kleparzu, od regulowanej m.in. w roku 1822 dzisiejszej ul. Warszawskiej i prowadził dzisiejszą ul. 29 Listopada przez Prądnik Czerwony ku Węgrzcom, by za Boleniem przekroczyć granicę z Królestwem Polskim, kierując się tam ku Michałowicom i Wilczkowicom<sup>22</sup>; odpowiadał więc zasadniczo przebiegowi dzisiejszej szosy E-77.

<sup>13</sup> ANKr., WMK-6, s. 295.

<sup>14</sup> ANKr., WMK-6, s. 67, 239, 261; WMK IV-8, s. 241–242.

<sup>15</sup> ANKr., MMK IV-7, s. 101, 628, 654.

<sup>16</sup> ANKr., WMK IV-8, s. 27, 94, 111, 128, 229, 235, 404, 430–431, 508; WMK IV-9, s. 46, 371, 618, 649, 685; WMK IV-10, s. 21, 579.

<sup>17</sup> ANKr., WMK IV-8, s. 337.

<sup>18</sup> Zawarta 10 sierpnia 1821 roku umowa „z Janem Hendel mularzem o wymurowanie wodościeków”; tamże, s. 428.

<sup>19</sup> ANKr., WMK IV-12, s. 352.

<sup>20</sup> ANKr., WMK IV-13, s. 55; rachunek „z wydatku na łamanie kamieni do budowy traktu [...] Warszawskiego w roku 1825/26” pokrywano w roku 1827; WMK IV-14, s. 191.

<sup>21</sup> *Uchwała Senatu z 18 kwietnia 1826 roku*; tamże, s. 186.

<sup>22</sup> Przebieg ten rejestruje m.in. *Karta Okręgu Wolnego Miasta Krakowa z 1833 roku*, repr. *Atlas historyczny miast...*, poz. 1.20.

Trakt lubelski budowano już w roku 1818<sup>23</sup>, aczkolwiek prace projektowe prowadzone były jeszcze w roku 1819<sup>24</sup>. W latach 1820–1825 natrafiamy na kolejne – nieliczne – wzmianki o prowadzonych pracach<sup>25</sup>, rok 1826 przyniósł przerwę w robotach „dla braku potrzebnej ilości kamienia”<sup>26</sup>. Trakt biegł przez Bieńczyce, Grębałów, Prusy i Sulechów, gdzie – w miejscowości Baran – przekraczał granicę z Królestwem Polskim.

Trakt śląsko-austriacki biegł równoległe do koryta Wisły, przez Zwierzyńnic, Przegorzały, Bielany, Śmierdzącą (dzisiejszy Kryspinów), Liszki, Kaszów, skrajem Rybnej, przez Porębę Żegoty<sup>27</sup>, Kwaczałę, Babice<sup>28</sup>, Wygielzów, Żarki i Libiąż, gdzie krzyżował się z traktem Chrzanów–Oświęcim, by w Bobrku przekroczyć granicę na Wiśle. Z Libiąża prowadziła też dalsza droga równoległa do Wisły, przez Chełmek do granicy pruskiej. Prace – rozpoczęte zapewne w roku 1818 – przebiegały powoli, skoro dopiero w roku 1821 drogę doprowadzono do gmin Czernichów i Lipowiec<sup>29</sup>. Na rok 1819 zaplanowano budowę drogi z Chrzanowa do Bołęcina<sup>30</sup>, włączoną potem do traktu. W roku 1824 nadal „łamano kamień” do budowy traktu<sup>31</sup>, w roku 1827 pracowano w rejonie Żarek<sup>32</sup>.

Budowę traktu wrocławskiego (zwanego też dolnośląskim lub pruskim) planowano 1823 roku, kiedy Senat uchwalił projekt, wprowadzając doń pewne korekty<sup>33</sup>. W końcu roku 1824 przedstawiciel Krzeszowic w Izbie Reprezentantów upominał się o przeprowadzenie traktu przez tę miejscowość i wprowadzenie na ten cel „oddzielnego funduszu w Budgecie”<sup>34</sup>. W roku 1825 nadal trwały prace projektowe i uzgodnienia z władzami pruskimi; pod koniec tegoż roku zawarto „ugodę o wyłom kamienia [w Mydlnikach] do budowy traktu”<sup>35</sup>. W roku 1826 prace przebiegały w rejonie Zabierzowa oraz Krzeszowic (zatwierdzano odnośne projekty, zwierano umowy na ich

<sup>23</sup> ANKr., WMK IV-6, s. 295.

<sup>24</sup> ANKr., WMK IV-5, s. 279.

<sup>25</sup> ANKr., WMK IV-7, s. 167; WMK IV-11, s. 622; WMK IV-12, s. 290, 303; WMK IV-14, s. 191.

<sup>26</sup> ANKr., WMK IV-13, s. 186.

<sup>27</sup> Na początku 1819 roku chwalono wójtów gmin Zwierzyńnic, Liszki, Rybna i Poręba (Żegoty) oraz sołtysów Bielan i Kaszowa, iż „przyłożyli się do pośpiechu w budowie Traktu Szląsko-Austryackiego [...], który w swych Gminach wyprostowali”; ANKr., WMK IV-5, s. 207.

<sup>28</sup> *Uchwała Senatu z 17 lutego 1819 roku*; tamże, s. 272.

<sup>29</sup> ANKr., WMK IV-8, s. 382.

<sup>30</sup> ANKr., WMK IV-5, s. 272.

<sup>31</sup> ANKr., WMK IV-11, s. 311; zob. też WMK IV-13, s. 111–112 nadzór nad pracami w roku 1824.

<sup>32</sup> ANKr., WMK IV-14, s. 631.

<sup>33</sup> ANKr., WMK IV-10, s. 472.

<sup>34</sup> ANKr., WMK IV-11, s. 706.

<sup>35</sup> ANKr., WMK IV-12, s. 209, 682; WNK IV-14, s. 210.

realizację<sup>36</sup> i podejmowano prace<sup>37</sup>). Trakt prowadził między Bronowicami Małymi a Wielkimi, przez Zabierzów, Krzeszowice, Trzebinę i Jaworzno, przekraczając granicę w Jęzorze, gdzie – na niewielkim odcinku – biegł w granicach Królestwa Polskiego, by od Mysłowic znaleźć się w państwie pruskim. W biegu traktu wykorzystano drogę z Trzebini do Jaworzna, przewidzianą w planach budowy na lata 1819 i 1823<sup>38</sup>.

Budowano też drogi lokalne. M.in. na rok 1819 planowano – i zapewne w tymże roku realizowano – budowę połączeń między Trzebiną a Chrzanowem oraz między Jaworzniem a Jeleniem<sup>39</sup>. Według Kazimierza Girtlera „bity gościniec” z Krakowa przez Krzeszowice i Trzebinę do Chrzanowa (a więc odcinek traktu wrocławskiego z drogą lokalną) poczęto „robić kawałkami” w 1831 roku. Miał on istotne znaczenie dla ożywienia miasteczka: „Chrzanów, od Trzebini pół mili odległy i z nią prostą drogą połączony, dostarczał wszelkiej wygody, tak, że bez Krakowa wymienienie cały rok obejść można było, ta to komunikacja ożywiła nawet Trzebinę”<sup>40</sup>.

W rezultacie doba Wolnego Miasta przyniosła wykształcenie stosunkowo gęstej sieci dróg, które zastąpiły większość dotychczasowych traktów funkcjonujących bez większych zmian od średniowiecza. Sieć ta nie ustępowała rozwiązaniom w Galicji, aczkolwiek władze miniaturowej republiki – w przeciwieństwie do galicyjskich – nie finansowały budowy zajazdów i stacji pocztowych; pozostawiając wyłączną inicjatywę odnośnie adaptowania, budowania i prowadzenia przydrożnych karczm i zajazdów osobom prywatnym, ograniczono się do określenia warunków, jakim budowle te powinny odpowiadać<sup>41</sup> i kontrolowania realizacji<sup>42</sup>.

<sup>36</sup> ANKr., WMK IV-13, s. 186, 557. W roku 1827 rozważano „prośbę gromady Zabierzów o zarządzenie szkodom, jakie z nowo przeznaczanego do zrobienia Traktu [...] dla ich gruntów wyniknąć mogą” (WMK IV-14, s. 520).

<sup>37</sup> WMK IV-14, s. 623.

<sup>38</sup> ANKr., WMK IV-5, s. 272; WMK IV-9, s. 714.

<sup>39</sup> ANKr., WMK IV-5, s. 272.

<sup>40</sup> K. G i r t l e r, *Opowiadania*, T. 1, Kraków 1971, s. 458.

<sup>41</sup> Stosowną uchwałę podjął Senat 1 maja 1822 roku. Postanowiono, iż „w Oberży powinno być najmnij sześć pokoiów do codziennego wynajęcia, stajnia najmnij na sześć koni [...] a w Domu Zajezdnym w Przedmieściach stajnia najmnij na koni osiemnaście [...] tudzież schronienia na sześć bryk, wozów lub powozów. Dom taki powinien być przy uczęszczanej drodze publicznej, w miejscu przystępnym i o zaiazdzie łatwym. W Mieście zaś Domy Zajezdne powinny mieć stajnię przynajmnij na dwanaście koni, a prócz izby wspólnej najmnij cztery pokoje do najmowania codziennego dla podróżnych tudzież schronienie na powozy. Równie atoli w Oberżach iak Domach Zajezdnych muzyki i tańce karczemne miejsca mieć nie mogą [...]”; ANKr., WMK IV-9, s. 237.

<sup>42</sup> W ciągu kolejnych trzech tygodni Feliks Radwański (senior) skontrolował stan zajazdów na przedmieściach Krakowa, oceniając go jako odpowiedni; tamże, s. 274–275.

Budowa nowych traktów i nowych zajazdów przy nich powodowała upadek karczem przy starych, tracących znaczenie drogach. Przykładem jest karczma w Raciborowicach, funkcjonująca zapewne od średniowiecza (a co najmniej od roku 1611<sup>43</sup>) w dobrach wawelskiej kapituły katedralnej, do której wieś ta należała. Ominięcie Raciborowic przez oba trakty wybiegające z Krakowa na północ, „warszawski” (od zachodu) i „lubelski” (od wschodu) tak skomentowano w inwentarzu raciborowickiego majątku z 1835 roku: „przez wieś Raciborowice szedł dawniej Trakt Szkalbmierski ku Krakowu, lecz ten dla obróconey drogi na Baran, a z tamtąd na Bieńczyce, w obecnym czasie zaniedbanym został”<sup>44</sup>. W inwentarzu z roku 1832 zapisano: „ponieważ dla zmiany gościńca, mało kto koło opisanej Karczmy przechodzi, a tem niey przejeżdża, a zatem gdy taż dochodu żadnego nie wnosi, przeto w obecnym stanie zamknięta”<sup>45</sup>.

Pod koniec istnienia Wolnego Miasta na naczelne miejsce wysuwał się problem **budowy kolei**<sup>46</sup>.

**Plany urbanistyczne i projekty architektoniczne** opracowywane były w krakowskim Urzędzie Budownictwa. Poza Krakowem szczególną rolę odgrywał tu Feliks Radwański jun., piastując do 1828 roku (kiedy wyjechał za granicę dla uzupełnienia swych kwalifikacji) stanowisko budowniczego okręgowego. Pozostawił po sobie nie tylko szereg projektów i realizacji, lecz także cenne notatki i rysunki, dotyczące rozmaitych, praktycznych zagadnień budowlanych<sup>47</sup>. Po wspomnianym wyjeździe jego funkcje przejęli August Plasqude (wówczas budowniczy miejski Krakowa) i Bogumił Trenner, w roku 1832 budowniczym okręgowym został Ignacy Hercok.

Doba Wolnego Miasta przyspieszyła przeobrażenia przestrzenne nie tylko Krakowa, lecz także miasteczek, osad o miejskich aspiracjach, a nawet niektórych wsi w granicach miniaturowej Rzeczypospolitej. **Regulacje urbanistyczne** projektowane były w krakowskim Urzędzie Budownictwa. Na czoło wysuwa się tu **Chrzanów**, prywatne miasto Mieroszewskich. Brukowanie rynku, zamierzone w roku 1821, prowadzono w latach 1822–ok. 1825<sup>48</sup>, w roku 1823 przystępowano do brukowania ulicy Krakowskiej (alarmując zarazem, że ta „główna ulica w Chrzanowie nie może być należnie dla braku funduszków obecnie wybrukowaną”), kontynuując prace

<sup>43</sup> AKap., Rev.V.239.0, s. 1.

<sup>44</sup> AKap., Inv.V.143, s. 1.

<sup>45</sup> Tamże, s. 5v-6.

<sup>46</sup> M. B o r o w i e j s k a - B i r k e n m a j e r o w a, J. D e m e l, dz. cyt., s. 70–171; W. K o m o r o w s k i, *Pierwszy krakowski dworzec kolejowy*, „Rocznik Krakowski”, R. 40: 1994, s. 75–94.

<sup>47</sup> F. R a d w a Ń s k i j u n., *Zapisy budownicze w różnym względzie*, rkps, BJ, sygn. 6200/III.

<sup>48</sup> ANKr., WMK IV-8, s. 443; WMK IV-9, s. 312, 434; WMK IV-11, s. 299; WMK IV-12, s. 111.

w latach 1824–1827<sup>49</sup>. W roku 1835 krakowskie władze budowlane sporządziły plan tego miasta, z dokładną rejestracją zabudowy, zróżnicowanej na murowaną i drewnianą oraz gospodarczą (również drewnianą). Zaznaczono zieleń, zwłaszcza ogrody i szpalery drzew przy drogach. Rejestracja ta stała się podstawą dla pierwszego w historii miasta – i jedyne do początku XX wieku – planu urbanistycznego Chrzanowa, w którym regularne, lokacyjne rozplanowanie stało się kanwą dla nowej kompozycji, zaprojektowanej w 1838 roku przez Hercoka i Trennera<sup>50</sup>. Naniesiono linie regulacyjne (*upiększenia*), proponując korekty pierzei Rynku i istniejących ulic oraz wytyczenie nowych elementów układu urbanistycznego. Zasadnicze założenia przyjmowały „wyprostowanie” wszystkich krzywizn pierzei rynkowych (w praktyce oznaczało to likwidowanie podcieni) i ulicznych oraz wytyczenie nowej, geometrycznie rozwiązanej sieci ulicznej. Uciążliwe dla centrum miasta funkcje targowicy dla bydła miał przejąć *Rynek Bydlany*, który zamierzano zlokalizować w rejonie początkowego odcinka dzisiejszej ul. 29 Listopada. Z jego narożników, podobnie jak z rynku średniowiecznego, miały wybiegać po dwie ulice, wykreślone w linii prostej. W oparciu o plan *upiększenia* z 1838 roku władze budowlane wydawały zezwolenia na nowe realizacje, a także opracowywały związane z tymiż lokalizacjami plany szczegółowe<sup>51</sup>. Plan nie został wprowadzony, lecz stał się inspiracją dla licznych działań, podejmowanych – na niewielką skalę – jeszcze w dobie Wolnego Miasta, zaś na znacznie szerszą w okresie autonomii galicyjskiej. Zestawienie projektu z 1838 roku z późniejszym o 10 lat planem katastralnym informuje, że – poza rozwojem zabudowy murowanej – dokonano w międzyczasie nielicznych, drugorzędnych regulacji urbanistycznych przewidzianych przez projekt, a także zrealizowano kilka poważniejszych, nie przewidzianych w nim przedsięwzięć. Do zadań wynikających z projektu należały regulacje niektórych ulic. Istotnym osiągnięciem było wytyczenie nowych dróg dojazdowych do Chrzanowa, rozwiązanych jako aleje wysadzone drzewami, wykreślone przy pomocy długich, prostych odcinków.

Istotne przekształcenia dotyczyły średniowiecznego kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Mikołaja<sup>52</sup>. W latach 1822–1823 przeprowadzono

<sup>49</sup> ANKr., WMK IV-10, s. 433; WMK IV-11, s. 158; WMK IV-14, s. 491–492.

<sup>50</sup> *Plan Miasta Chrzanowa przez J. Wiśniewskiego przeniesiony i dziewięć razy pomniejszony* [w 1835 roku], opatrzony adnotacją Hercoka i Trennera: *Upiększenie sporządzone w Urzędzie Budownictwa dnia 6-go Lutego r. [1]838*; ANKr., WMK-Okr. 277.

<sup>51</sup> *Plan części Miasta Chrzanowa*, (rejon bożnicy) sygnowany przez Hercoka w 1844 roku (ANKr., WMK-Okr. 278) oraz opracowany również przez niego w roku następnym *Plan zakupionego gruntu [...] w Chrzanowie dla dołączenia do Koszerni i innych Zabudowań Religijnych Starozakon(nych) Obwodu Chrzanowskiego* (WMK-Okr. 285).

<sup>52</sup> B. K r a s n o w o l s k i, *Zabytki i wartości kulturowe...*, s. 289.



remont<sup>53</sup>. Sprawiano nowe wyposażenie, zaś korpus przed 1831 roku przedłużono, włączając weń dawną kruchtę zachodnią<sup>54</sup>. Interesująco przedstawiała się (przed późniejszymi przebudowami) plebania zbudowana w roku 1844 według zatwierdzonego rok wcześniej projektu Hercoka<sup>55</sup> (il. 1). W skali drewnianego miasteczka, ta murowana, piętrowa budowla, późnoklasycystyczna, lecz odwołująca się do wzorów neorenesansowych (wglębny portyk akcentujący oś fasady), wyróżniała się zdecydowanie, przywodząc na myśl ówczesną architekturę Krakowa. Jeszcze ciekawiej przedstawiało się wyposażenie wnętrza. Jak stwierdził w roku 1854 wizytator,

ściany [...] ozdabiają starodawne portrety biskupów, kardynałów i znakomitych w Narodzie polskim mężów, są to arcydzieła sztuki przez terażniejszego plebana z różnych miejsc ponabywane<sup>56</sup>.

Tak więc pasja kolekcjonowania dzieł sztuki, będących zarazem narodowymi pamiątkami, zawędrowała do Chrzanowa – może z krakowskiego pałacu biskupa Jana Pawła Woronicza – dzięki światłemu proboszczowi, ks. Grzegorzowi Ligęzińskiemu.

Rozbudowany i przekształcony został też zespół sakralny związany z tutejszą społecznością żydowską. Remont zabudowy gminnej przedsięwzięto latach 1820–1821<sup>57</sup>. Bożnica zwana Wielką<sup>58</sup>, zbudowana w latach ok. 1785–1787, w roku 1823 typowana do rozbiórki i zastąpienia przez nową<sup>59</sup>, została ostatecznie przebudowana i powiększona w latach trzydziestych XIX wieku według projektów krakowskich budowniczych: w roku 1832 Plasqude opracował projekt nowego dachu, zaś w 1835 Feliks Radwański jun. – *Plan na rozprzestrzenienie Bożnicy*<sup>60</sup> (il. 2). Zachowując dawny układ

<sup>53</sup> Wykaz kosztów na początku roku zaakceptował Senat (ANKr., WMK IV-9, s. 22), zaś później biskupi wizytator odnotował kościół jako *nowo dachem pokryty* (AKMetr., AV Nowa Góra, protokół z roku 1822); WMK IV-10, s. 418; WMK IV-12, s. 165.

<sup>54</sup> Rachunek za prowadzone prace pokrywano na początku 1830 roku; ANKr., WMK IV-15, s. 115.

<sup>55</sup> ANKr., WMK-Okr. 288, 289; Z. P., *Chrzanów i Chrzanowianie (obrazek napisany w r. 1851)*, „Dziennik Warszawski”, 1855, nr 29, s. 3.

<sup>56</sup> AKMetr., VD Nowa Góra, 1854 r. Kolejny wizytator (tamże, 1857 r.) wprowadzie chwali formy architektoniczne („dom ten jest w bardzo pięknym stylu”), lecz gani za rozrzutność w budowie plebanii, która służy lokatorom, a nie proboszczom: „nie wiem, jaka była myśl stawiania z tak wielkim nakładem domu plebańskiego”, skoro „pleban w nim nie mieszka i mieszkać nie może, bo całe gospodarstwo posiada za miastem”.

<sup>57</sup> ANKr., WMK IV-7, s. 7; WMK IV-8, s. 627.

<sup>58</sup> B. K r a s n o w o l s k i, *Zabytki i wartości kulturowe...*, s. 233, 234.

<sup>59</sup> ANKr., WMK IV-10, s. 207–208, 235.

<sup>60</sup> ANKr., WMK-Okr. 280, 281. Wcześniej, w końcu 1830 roku, gotowy był kosztorys (WMK IV-17, s. 703).

funkcjonalny wzorowany na krakowskiej bożnicy Ajzyka (jednoprzestrzenna, wysoka sala męska od wschodu i dwukondygnacyjowa część zachodnia z przedsionkiem u dołu i galerią dla kobiet u góry), rozbudowano świątynię ku zachodowi, z ukształtowaniem późnoklasycyistycznej fasady.

Znajdujący się po północnej stronie Bożnicy Wielkiej murowany bethamidrasz z XVIII wieku<sup>61</sup> został w latach 1822–1824 rozebrany i zastąpiony przez modlitwnię dla kobiet<sup>62</sup>. Obie świątynie zaznaczone są na planie regulacyjnym z 1844 roku<sup>63</sup>

Północne zamknięcie zespołu zabudowy związanego z funkcjonowaniem gminy żydowskiej tworzył budynek koszerni, mieszczący też mykwę<sup>64</sup>; powstał najpóźniej w 1787 roku. Pomędzy rokiem 1828 a 1844 drewniany „domek mieszkalny dla dozorczy” zastąpiony został murowanym. Murowana koszernia z mykwą zastąpiła drewnianą zgodnie z projektem z 1844 roku, sygnowanym przez Karola Kremera i Hercoka<sup>65</sup>; w obręb nowego budynku włączono nieco starsze mieszkanie dozorczy. Głównym akcentem bryły stała się piętrowa część narożna o skromnych cechach późnego klasycyzmu; tak jak w przebudowanej bożnicy zastosowano arkadowe okna, stojące się od tego czasu jednym z wyznaczników żydowskiego charakteru architektury. Pomędzy Wielką Synagogą a koszernią stanąć miał szpital żydowski; miejsce dlań zarezerwowane zostało w planie z 1845 roku przy wschodniej pierzei projektowanej wówczas, niezrealizowanej ulicy Żydowskiej.

Poszerzony został położony za miastem cmentarz żydowski<sup>66</sup> (założony w latach 1762–1763). W latach 1823 i 1825 w jego sąsiedztwie zakupiono kolejne grunty na cmentarz<sup>67</sup>. W rezultacie od tego czasu funkcjonowały w Chrzanowie dwa cmentarze: *Stary* (zlikwidowany przez hitlerowskich okupantów w 1941 roku) oraz istniejący dziś *Nowy*.

<sup>61</sup> Wzmiankowany w 1759 roku, był może identyczny z synagogą notowaną w roku 1779; B. K r a s n o w o l s k i, *Zabytki i wartości kulturowe...*, s. 335.

<sup>62</sup> W marcu 1822 roku Senat zatwierdził „Plan i wykaz kosztu wystawienia [...] nowego Domu czyli Bożnicy Bessamidres zwanego na Modlitwnię dla kobiet przeznaczanego”, we wrześniu rozliczano już koszty prac (ANKr., WMK IV-9, s. 133–134, 526), w 1823 roku dawną modlitwnię rozbierano (WMK IV-10, s. 207–208, 235), w połowie 1824 roku zawierano kontrakty z muratorem i cieśla o budowę nowej świątyni (WMK IV-11, s. 285).

<sup>63</sup> ANKr., WMK-Okr. 278.

<sup>64</sup> B. K r a s n o w o l s k i, *Zabytki i wartości kulturowe...*, s. 335.

<sup>65</sup> *Plan na wymurowanie łaźni parowej i koszerni dla starozakonnych w Chrzanowie*; ANKr., WMK-Okr. 285. Jakąs koszernię i jakąs łaźnię budowano w 1830 roku (ANKr., WMK IV-17, s. 299, 390–391).

<sup>66</sup> B. K r a s n o w o l s k i, *Zabytki i wartości kulturowe...*, s. 335–337.

<sup>67</sup> ANKr., akta hipoteczne, WMK 361a. Informacje o budowie i naprawach ogrodzenia cmentarza powtarzają się w latach 1823–1830; WMK IV-10, s. 355, 676; WMK IV-12, s. 588, 624, 673; WMK IV-13, s. 47, 378–379; WMK IV-15, s. 9; WMK IV-17, s. 299, 390–391.



Do efektowniejszych budynków należała późnoklasycystyczna oberża, która około roku 1825 stała w miejscu dawnej szkoły parafialnej, po północnej stronie kościoła, w rejonie zbiegu dzisiejszych ulic Śląskiej i Matejki<sup>68</sup>.

Coraz większą rolę odgrywać poczyniała zabudowa murowana, wypierająca, zwłaszcza przy rynku, tradycyjne domy drewniane. O ile w czasach nowożytnych stały przy Rynku tylko dwie murowane „kamienice” (w XVIII wieku już zrujnowane), to cytowany plan z roku 1835 rejestruje znacznie więcej domów murowanych: 10 przy Rynku, 6 przy ul. Krakowskiej oraz kilka dalszych w innych rejonach miasta. W ciągu kolejnych kilkunastu lat, do roku 1848, w którym opracowano wspomniany, pierwszy plan katastralny Chrzanowa, stan ten uległ dalszym zmianom; przy Rynku zabudowa murowana (wszystkie domy w pierzejach północnej i zachodniej, połowa w pozostałych) dominowała już zdecydowanie nad drewnianą.

Na znacznie mniejszą skalę prowadzono prace w **Trzebini**. Ta średnio-wieczna wieś, z rynkiem – synonimem miejskości – wytyczonym zapewne na początku XVIII wieku, najpóźniej dzięki przywilejowi Augusta II z 1731 roku na jarmarki, oscylowała w kierunku miasteczka<sup>69</sup>. Prawa miejskie nadane Trzebini w roku 1817 staraniem właścicieli, Szembeków<sup>70</sup>, nie miały istotnego wpływu na układ przestrzenny i zabudowę. Właściciele, wbrew

<sup>68</sup> W roku 1825 właściciel miasta Jan Mieroszewski wydzierżawił grunt kościelny, „na którym [...] szkółka zdezelowana stoi, a to celem zabudowania tegoż oberżą, przejeżdżającym w tym miejscu nader potrzebną” (ANKr., APA 31, sprawozdanie komisji budowlanej; ANKr., WMK IV-12, s. 225). Zezwolenie na budowę wydano w roku 1825 „zważywszy, iż kościół parafialny w Chrzanowie [...] ma inny plac własny pod zabudowanie nowej szkółki [...] a miasto samo upięknionem i w potrzebny dom ku wygodzie publicznej zaopatrzone będzie, Senat więc przychyła się do życzenia” (AKMetr., VD Nowa Góra, wizytacja z roku 1825). Pismo Konsystorza do Senatu Wolnego Miasta z 1833 roku potwierdza, że oberża została w międzyczasie zbudowana (AKMetr., APA 31). Budynek ten wyburzono po II wojnie światowej.

<sup>69</sup> Jarmarki odbywały się zapewne już przed uzyskaniem przywileju; data 1716, która miała znajdować się na metalowych chorągiewkach wieńczących stojącą niegdyś w obrębie rynku budowlę mieszczącą kramy, mogła odnosić się zarówno do owej budowli, jak do wytyczenia rynku. Zob. S. O r ł o w s k i, *Trzebinia i region w latach 1815–1919* [w:] *Trzebinia. Zarys dziejów miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Kraków 1994, s. 187.

<sup>70</sup> W czerwcu 1817 roku Senat rozpatrywał wniosek Szembeków, „ażeby Kolonia ta do rzędu Miasteczek przeniesioną była”. 6 września, po zrealizowaniu przez właścicieli postawionych przez władze warunków, uchwalono „Przywilej wynoszący Kolonię Trzebini do Rzędu Miasteczek w należynej formie [...] wydać, Wydziałowi Spraw Wewnętrznych polecić wezwanie Dziedzica do złożenia planu, wedle którego Dom Urzędnika Miejscowey Policji chce wystawić [...] a zarazem zalecić Inspektorowi Dróg i Mostów, ażeby Plan drogi murowanej przez Dziedzica zrobić się mającej przygotował” (ANKr., WMK IV-3, s. 41, 147); zob. też S. O r ł o w s k i, dz. cyt., s. 180–181, przypis 30.

deklaracjom, nie wywiązali się prędko z obowiązku wzniesienia budynku administracyjnego<sup>71</sup>, wzmiankowanego w połowie XIX wieku jako „dom komisariatu”. Konsekwencją uzyskanego statusu były takie przedsięwzięcia, jak przepisy przeciwpożarowe (1825)<sup>72</sup>, doprowadzenie wody (1824–1825)<sup>73</sup>, brukowanie (zrealizowane w niewielkim stopniu)<sup>74</sup>, a zwłaszcza budowa – w miejscu dawnego – nowego kościoła parafialnego. Miejski status mógł też mieć wpływ na przeprowadzenie przez miasteczko traktu „wrocławskiego”, z czym wiązała się zapewne adaptacja osiemnastowiecznych kramów na stację dla dyliżansów<sup>75</sup>. W dotychczasowych badaniach nie natrafiono na plan normujący zasady kształtowania zabudowy, który powstać miał wkrótce po uzyskaniu statusu miejskiego<sup>76</sup>. Jak wynika z opisu opublikowanego w prasie w roku 1853, obraz drewnianego miasteczka daleki był od idei prezentowanych przez władze budowlane Wolnego Miasta i budowniczych okręgowych, zarówno Radwańskiego jun., jak Hercoka<sup>77</sup>.

Dzięki właścicielom dóbr efektywną formę uzyskał położony w sąsiedztwie dworu kościół parafialny, rozbudowany według projektu budowniczego okręgowego Feliksa Radwańskiego jun. z około 1826 roku<sup>78</sup>.

<sup>71</sup> Tamże, s. 181.

<sup>72</sup> W kwietniu 1825 roku Senat rozpatrywał „raport zastępcy Woyta Miasta Trzebini, który dla zapobieżenia [...] pożarom wnosi [...], ażeby podobnyż porządek [jak] w Mieście Chrzanowie był zaprowadzonym” (ANKr., WMK IV-12, s. 190).

<sup>73</sup> W 1824 roku Senat zatwierdził „wykaz kosztu projektowanego sprowadzenia trąbami drewnianymi wody w środek Rynku Miasta Trzebinią przez Budowniczego Okręgowego sporządzony”; w tymże roku – i w roku 1826 – płacono Radwańskiemu jun. za związane z tym prace (ANKr., WMK IV-12, s. 156, 247; WMK IV-13, s. 369).

<sup>74</sup> Odnośnie do zalecenia władze Wolnego Miasta wydały w 1825 roku; ANKr., WMK IV-12, s. 402.

<sup>75</sup> S. O r ł o w s k i, dz. cyt., s. 187.

<sup>76</sup> Wspomina o nim S. O r ł o w s k i, dz. cyt., s. 189.

<sup>77</sup> „Miasteczko [...] składa się [...] z ogromnego w kwadrat zbudowanego rynku, chyba na targowicę w czasie wolnego jarmarku mającego przeznaczenie [...]. Domu murowanego lub o piętrze, oprócz domu komisariatu nie widzieliśmy. A o ulicach nie ma mowy”; cyt za: S. O r ł o w s k i, dz. cyt., s. 186–187. W rzeczywistości budynków murowanych było nieco więcej, co potwierdza zarówno plan katastralny z 1848 roku (ANKr., sygn. K.Chrz. 4.1/389), jak analiza ksiąg hipotecznych z lat 1823–1826 przeprowadzona przez S. O r ł o w s k i e g o, (dz. cyt., s. 187), notujących 8 murowanych domów na ogólną liczbę 42. Murowanym budynkiem była też szkoła, wzniesiona w latach ok. 1838–1840 (przy Rynku 1).

<sup>78</sup> ANKr., WMK-Okr. 439; zob. M. B o r o w i e j s k a - B i r k e n m a j e r o w a, J. D e m e l, dz. cyt., s. 163. „Wykaz kosztu reparacji kościoła parafialnego w Trzebini” wraz z podziałem pomiędzy strony zobowiązane do finansowania zadania, przygotowany przez władze budowlane, został zatwierdzony przez Senat już na początku roku 1819; do organizacji prac zobowiązał się wówczas właściciel miasta Jan Marassée (ANKr., WMK IV-5, s. 248).

Zastąpiony w latach dwudziestych XX wieku dzisiejszą świątynią, położony w miejscu pierwotnej (ustalonym w wyniku lokacji średniowiecznej wsi), został znakomicie wyeksponowany na wzgórzu, z drogą dojazdową – osią widokową wycelowaną na fasadę, zaakcentowaną przez niewysoką wieżę (kontekst ten ukazuje plan katastralny z 1848 roku<sup>79</sup>). Radwański, zachowując mury jednonawowej świątyni z prezbiterium zamkniętym półkolistą absydą, wzniesionej zapewne w latach 1774–1783<sup>80</sup>, dodał po bokach dawnego korpusu dwie lokalności – kaplice (tworzące rodzaj transeptu), przedłużył korpus ku zachodowi i poprzedził całość wspomnianą wieżą. Wraz ze skromnym, klasycyzującym detalem i arkadowymi oknami, całość utrzymana została w konwencji bliskiej projektom typowym.

Istotną rolę odgrywała społeczność żydowska; w protokołach z posiedzeń Senatu odnotowano remonty budynków związanych z funkcjonowaniem gminy<sup>81</sup> (w tym bożnicy) oraz cmentarzem<sup>82</sup>. Z działaniami tymi wiązać zapewne należy budowę (lub gruntowną przebudowę) dwóch bożnic, z których większa znana jest tylko z ikonografii<sup>83</sup>, mniejsza zaś (przy obecnej ul. Piłsudskiego 15), zwana Kupiecką, zachowała się do dzisiaj<sup>84</sup>. Architektura obu tych świątyń, z arkadowo kształtowanymi otworami, zdaje się wykazywać związki z przekształceniami, jakim w latach trzydziestych XIX wieku poddano bożnice Kupa i Poppera w kazimierskim Mieście Żydowskim. Odnośnie do bożnicy Kupieckiej dotyczy to także ogólnej dyspozycji wnętrza,

<sup>79</sup> ANKr., K.Chrz. 4.1/389.

<sup>80</sup> Okres ten (1774–1783) przyjęto w literaturze jako czas budowy dzisiejszego kościoła; zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, T. 1, *Województwo krakowskie*, red. J. Szablowski, Z. 4: *Powiat chrzanowski*, oprac. J. Szablowski, Warszawa 1951, s. 34; M. K o r n e c k i, *Zabytki sztuki [w:] Trzebinia. Zarys dziejów miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Kraków 1994, s. 662–663. Tymczasem zestawienie projektu Radwańskiego jun. z archiwalną fotografią z początku XX wieku (publikowaną tamże, s. 658, il. 1) świadczy wyraźnie, że projekt Radwańskiego został zrealizowany.

<sup>81</sup> M.in. w 1824 roku Senat zatwierdził wynagrodzenie dla budowniczego okręgowego (Radwańskiego) za udział w komisjach w „Mieście Trzebini względem Budowli Gminy tamtejszey Starozakonnych” (ANKr., WMK IV-11, s. 299), zaś w roku 1825 zatwierdził lokalizację *koszerni* (ANKr., WMK IV-12, s. 523).

<sup>82</sup> W roku 1825 Senat zatwierdził „Wykaz kosztów obmurowania Cmentarza Żydowskiego [...] wystawić się mającego”, przedstawiciele Gminy Żydowskiej zawarli „kontrakt [...] o dostawę materiałów na budowę Cmentarza” i podjęto związane z tym prace, ukończone w roku następnym (ANKr., WMK IV-12, s. 109, 267–268, 392; WMK IV-13, s. 351, 370–371).

<sup>83</sup> Fotografia Mariana Korneckiego z 1955 roku, publ. M. K o r n e c k i, dz. cyt., s. 695, il. 28.

<sup>84</sup> W 1821 roku „Starozakonni Protektorowie Bożnicy w Miasteczku Trzebini” uzyskali od Senatu kolejną zaliczkę „na reperacyą tey Budowy” (ANKr., WMK IV-8, s. 203). Zob. W. W i l c z y k, *Niewinne oko nie istnieje*, Łódź-Kraków 2009, s. 580–581.

z obszerną salą męską poprzedzoną piętrową lokalnością z przedsionkiem na parterze i galerią dla kobiet na piętrze. Na uwagę zasługuje działalność Aleksandra Estreichera, od 1834 r. dzierżawcy dóbr trzebińskich (wcześniej – od 1822 roku dzierżawcą był jego krewny, Maurycy Samehlson)<sup>85</sup>. Jego staraniem w latach czterdziestych – w oparciu o stawy spiętrzone na potoku – powstał ośrodek rekreacyjny, dostępny dla przyjezdnych i miejscowej ludności, stanowiący w zasadzie przedłużenie parku krajobrazowego; jeden z sześciu stawów – z altaną na wyspie – przeznaczony był dla mieszkańców dworu<sup>86</sup>.

Plan regulacyjny **Jaworzna** (niezachowany) powstał w okresie starań o pozyskanie praw miejskich<sup>87</sup>. Może w okresie budowy kościoła (lata 20./30. XIX wieku) adaptowano plac wiejski, nadając mu formę bardziej regularnego rynku, będącego także płaszczyzną eksponującą fasadę świątyni. Potrzebę dokonania regulacji urbanistycznych stwierdziła komisja, delegowana do Jaworzna przez Senat we wrześniu 1825 roku, postulując „Projekt rozprzestrzenienia Placu pomiędzy zabudowaniami plebańskimi, dworskimi i austeryą, które dziś nader do siebie zbliżone w przypadku pożaru wielkim zagrażają niebezpieczeństwem”<sup>88</sup>.

Konsekwencją rozwoju górnictwa (dwie odkrywkowe kopalnie węgla w Niedzieliskach należące do znanego krakowskiego przemysłowca Piotra Steinkellera) i hutnictwa (huty cynku, ulegająca ruinie *Stara* i budowana *Nowa*) było założenie dwóch kolonii górniczych: jednej niedaleko centrum Jaworzna, drugiej w przysiółku Niedzielska. Pomijając tu charakterystykę zabudowy przemysłowej – warto skupić się na owych koloniach, kształtowanych według zasad powszechnie praktykowanych od końca XVIII wieku, w pobliskiej Galicji, zwłaszcza przy zakładaniu kolonii „józefińskich” w osiemdziesiątych latach XVIII wieku.

Budowa kolonii rozpoczęła się w roku 1823, gdy zatwierdzono *Plan oraz wykaz kosztów wystawienia Domu mieszkalnego dla ośmiu hutników w Jaworznie* oraz stwierdzono potrzebę „wystawienia drugiej budowli na mieszkania górników i hutników w Jaworznie, według takiego samego planu”<sup>89</sup>. W tym samym okresie zakładano w Jaworznie kolonię obejmującą 16 uszeregowanych w dwóch rzędach domów dla górników; „Plan gruntu przy Nowey Cynkowni [...] na ogródki dla 16 górników podzielonego”,

<sup>85</sup> S. Orłowski, dz. cyt., s. 172–173.

<sup>86</sup> S. Orłowski, *Dwór Zieleniewskich. Wczoraj i dziś*, Trzebinia, 2002, s. 17.

<sup>87</sup> M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, dz. cyt., s. 152.

<sup>88</sup> ANKr., WMK IV-12, s. 559.

<sup>89</sup> ANKr., WMK IV-10, s. 173.

zatwierdzono w maju tegoż roku<sup>90</sup>. Oba zespoły – Nową Cynkownię z parą większych domów oraz ową kolonię (w rejonie dzisiejszej ul. Sienkiewicza) – zarejestrował plan Jaworzna skopiowany w roku 1837<sup>91</sup>. W przeciwieństwie do pobliskiej Dąbrowy (obecnie Dąbrowy Górniczej) w Królestwie Polskim – rozwój Jaworzna postępował powoli. W roku 1828 odnotowano regres: „przez ubytki znacznej liczby Offycjalistów i Górników wiele mieszkań próżnych pozostało”<sup>92</sup>. Później powstawały kolejne budynki związane z funkcjonowaniem zakładów przemysłowych. Na początku 1839 roku Hercok opracował projekt stosunkowo okazałego, symetrycznie skomponowanego zespołu Urzędu Górniczego<sup>93</sup>, w tym trzy piętrowe budynki: administracyjny w centrum i dwa mieszkalne (dla czterech urzędników) po bokach, połączone z ogrodami. Skromniejsze firmy otrzymały zaprojektowane (również przez Hercoka) w 1845 roku budynki kuźni i kancelarii górniczej<sup>94</sup>.

Dominantą urbanistyczną Jaworzna, mimo braku praw miejskich, oscylującego wyraźnie w kierunku miasteczka, stał się kościół parafialny. Projekt całkowitej przebudowy niewielkiej, gotyckiej świątyni, opracowali w 1828 roku Plasqude i Radwański jun., zmieniając o 90° orientację; w 1832 roku zatwierdzony został projekt fasady z wysoką wieżą<sup>95</sup>, dwa lata wcześniej zatwierdzono kosztorys i wypłacono zaliczkę dotyczącą budowy dachu<sup>96</sup>. Ówczesny efekt późnoklasycystycznej architektury zatarła ostatnia przebudowa (wg projektu Wiktora Zina).

<sup>90</sup> ANKr., WMK IV-10, s. 243–244. Prace trwały jeszcze w latach 1824–1825, kiedy wypłacano zaliczki „na pobicie dachów piętnastu domów górniczych Kolonią zwaną i mieszkania kontrolera” (ANKr., WMK IV-11, s. 544–545; WMK IV-12, s. 421). Nową hutę cynku, założoną w roku 1822 (ANKr., WMK IV-14, s. 663), budowano jeszcze dłużej: we wrześniu 1825 roku „Komissya z grona Senatu do Jaworzna wysłana [...] ostrzega o niezbędnej potrzebie postawienia Nowey Huty Cynkowej, równie iak innych Budowli do [...] stanu tej Osady zastosowanych”. Uchwalono wówczas „uskutecznienie z wiosną roku przyszłego pilniejszych fabryk”. Budowniczy Okręgowy miał przygotować „Plany i wykazy kosztów, tak co do stawiać się mającey Huty nowey, iako też Kosztowni w tym sposobie, iak iest przy Hutach Królestwa Polskiego w Dąbrowy”; ANKr., WMK IV-12, s. 559. Projekt typowy skromnego, murowanego domu górniczego, obejmującego dwa pomieszczenia i sień, opracował w 1840 roku Hercok, *Rysunek na Dom Górniczy w Jaworznie*, WMK-Okr. 231).

<sup>91</sup> Plan „Z mapy przez geometrę Winc. Pieniązka w 1819 r. wymierzony a w 1837 r. przez Karola Belcikowskiego geom. wyrysowany”; ANKr., WMK-Okr. 86.

<sup>92</sup> ANKr., WMK IV-15, s. 345.

<sup>93</sup> *Projekt do Planu na Budowę Domów mieszczących Urząd Górniczy w Jaworznie*, ANKr., WMK-Okr. 243.

<sup>94</sup> ANKr., WMK-Okr. 251.

<sup>95</sup> *Plan powiększenia Kościoła w Jaworznie*, dat. 9 Marca 1828 r.; *Facyata Kościoła parafialnego w Jaworznie podług planu powiększenia tego Kościoła w dniu 11-tm Maja 1832 roku przez Wysoki Senat Rzządzący [...] zatwierdzonego*; ANKr., WMK-Okr. 326, 327.

<sup>96</sup> ANKr. WMK IV-17, s. 508, 616.



W roku 1823, jednocześnie z kolonią w Jaworznie, staraniem Piotra Steinkellera zakładano podobną przy jego hucie cynku w przysiółku **Niedzielska**<sup>97</sup>. Rozplanowanie tego zespołu przy wytyczonej w linii prostej drodze – alei wysadzonej drzewami (dzisiejsza ul. Szczakowska), obejmującego – poza budynkiem huty – siedem domów górniczych oraz większy, symetrycznie rozplanowany kompleks szkoły, ukazuje plan przysiółku Niedzielska opracowany przez Żebrowskiego w 1824 (zachowana kopia)<sup>98</sup> oraz wspomniana kopia planu z 1837 roku; relikty podziałów terenu czytelne są do dzisiaj. Zapewne w tymże roku powstał niedatowany plan typowego domu-bliźniaka<sup>99</sup>. Murowany, parterowy, dwutraktowy, kryty wysokim, naczółkowym dachem z powiekami w połaciach i lokalnościami w szczytach, nie znajduje analogii w budowlach projektowanych w ramach Urzędu Budowlanego Wolnego Miasta, przypomina natomiast formy stosowane przez czynnych w Galicji budowniczych austriackich. Być może jeden z nich był autorem projektu, za czym przemawiają też niemieckojęzyczne podpisy.

W **Krzeszowicach**<sup>100</sup>, jedynym w Okręgu uzdrowisku rozwijanym od 1816 roku przez Potockich, w kompozycję parkową wpisywano kolejne źródła i pawilony<sup>101</sup>; dominantą stał się kościół projektu Schinkla.

Interesująco przedstawiają się **regulacje przestrzenne wsi** organizujących jarmarki i w związku z tym uzyskującym jarmarczne place, przypominające miejskie rynki.

Regulacja centrum Liszek **zaprojektowana** została w roku 1819 wraz z nowym kościołem parafialnym przez Ignacego Hercoka<sup>102</sup>; zapewne wkrótce po tej dacie była realizowana, a jej zasadnicze elementy zachowały się do dzisiaj. Dominantą kompozycji miał się stać okazały, trójnawowy, bazylikowy kościół parafialny, który zastąpiłby przeznaczony tu do rozebrania, niewielki kościółek z XVI wieku. Hercok przewidział zmianę

<sup>97</sup> W marcu 1823 roku „P. Steinkeller, posiadacz [...] Kopalni Niedzielska życzy sobie na postawienie mieszkań dla górników zająć kawałek powierzchni w obrębie miar górniczych owemu udzielonych [...] które dotąd jest polem do włościan należącym”; Senat wyraził zgodę pod warunkiem przedstawienia planu, odmówił natomiast nadania tej kolonii autonomicznego statusu względem Jaworzna (powołania zastępcy wójta). We wrześniu Senat zatwierdził „Plan założyć się mającey szkoły” przy Kopalni Węgla (ANKr., WMK IV-10, s. 156, 164, 467).

<sup>98</sup> ANKr., WMK-Okr. 98.

<sup>99</sup> ANKr., WMK-Okr. 375.

<sup>100</sup> W. Ś c i b o r o w s k i, *Krzeszowice jako zakład lekarsko-zdrowy wód siarczanych*, Kraków 1878; K. J a h o d a, *Słowo o złotym okresie działalności uzdrowiska Krzeszowice (1815–1846)*, Warszawa 1972.

<sup>101</sup> Por. plan z 1845 roku: ANKr., WMK-Okr. 494.

<sup>102</sup> *Plan okazujący położenie nowowyzbudować się mającego Kościoła parafialnego w Liszkach*, dat. 11 Września 1819, sygn. Hercok Budowniczy, ANKr., WMK-Okr. 357.

orientacji: świątynia – której rzut wrysowany został na wspomnianym planie, a w nieco innej wersji opracowany osobno<sup>103</sup> – miała zostać zwrócona fasadą na południe, dla ekspozycji z doliny Wisły, a poprzedzać ją miał obszerny, prostokątny „Projektowany rynek”, którego przeciwległą (południową) pierzeję oparto o trakt śląsko-austriacki. Z wytyczeniem rynku, a także regularnego, prostokątnego cmentarza otaczającego kościół, wiązało się wyburzanie wiejskiej zabudowy. Inne elementy regulacji – to dwie przecinające się pod kątem prostym, wytyczone w linii prostej szerokie ulice. Kościół – jak wynika ze szkiców zamieszczonych na planie – otrzymać miał neogotyckie formy stylowe, podobne, jak w niezrealizowanym, późniejszym o 20 lat projekcie Hercoka dla świątyni w Kościelcu: ostrołukowe wykroje arkad międzynaowych i okien; dominantą miała być wysoka wieża w fasadzie. Projekt nowego kościoła nie został wprawdzie zrealizowany – porzeczono na remoncie starego (już w roku 1818)<sup>104</sup> oraz na projekcie dzwonnicy autorstwa Radwańskiego jun. i Trennera (1821)<sup>105</sup> – ale idea budowy nowej świątyni ze zwróconą ku rynkowi wieżą-dominantą w fasadzie nie została zapomniana: podjęto ją, w innej formie, w roku 1873<sup>106</sup>, według projektu Feliksa Księżarskiego.

W 1821 roku Senat zatwierdził „Plan oznaczający Rynek Jarmarczny w **Czernichowie** urządzić się mający tudzież place na wystawić się mające wokoło niego Domy z Ogródkami”. Zastrzeżono m.in., iż „Domy te tylko z podsieniami z materiału twardego i murami ogniowymi stawiane byź mogą”, zaś Inspektor Dróg winien „dać opinię, jakby można sprostować drogę, teraz ukośnie w projektowany Plac Jarmarczny wpadającą”<sup>107</sup>. Z wytycznymi tymi niemal w pełni koresponduje późniejszy o 11 lat plan zabudowy przy rynku w Czernichowie, opracowany w 1832 roku na polecenie Senatu z roku 1831 z udziałem m.in. Plasqude’a<sup>108</sup>. W zwartej zabudowie obu dłuższych pierzei widzimy tu cztery i pięć jednakowych domów z arkadowymi podcieniami w fasadach i wysokimi, dwuspadowymi dachami, rozdzielonymi przez ściany ogniowe. Jeden z krótszych boków zamykać miało „Biuro Woyta Gminy”, wewnątrz placu – przeciętego (wbrew zaleceniom) na skos przez „Trakt z Austrii do Krakowa” (będący szansą dla rozwijania handlu) – projektowano „Kramy jarmarczne” i „Jatki

<sup>103</sup> Projekt niedatowany i niesygnowany (zapewne również Hercoka, z podobnego okresu), ANKr., WMK-Okr. 358.

<sup>104</sup> ANKr., WMK IV-5, s. 29.

<sup>105</sup> ANKr., WMK IV-8, s. 209; Plan dzwonnicy w Liszkach, sygn. Radwański, Trenner, ANKr., WMK-Okr. 359.

<sup>106</sup> *Katalog zabytków sztuki...*, Z. 6: *Powiat krakowski*, oprac. J. Lepiarczyk, Warszawa 1951, s. 10–11.

<sup>107</sup> ANKr., WMK IV-8, s. 268–269.

<sup>108</sup> ANKr., WMK-Okr. 309.

dla rzeźników”. Program uzupełniać miała austeria. Można mniemać, że zamierzenia te chciał wprowadzić w życie Jan Kadłubowski, energiczny wójt pobliskiej Rybnej, który w 1817 roku kupił część Czernichowa<sup>109</sup>. Plan katastralny Czernichowa z 1848 roku<sup>110</sup> nie zarejestrował tego założenia, a zatem nie zostało zrealizowane.

Na poły miejskie plany regulacyjne Czernichowa i Liszek nie były jedynymi propozycjami regulacji i uzupełniania układów wiejskich w Okręgu Wolnego Miasta rozwiązaniami planistycznymi. Innym modelem było nawiązywanie do kolonii, a więc do wzorów zaczerpniętych m.in. z wiejskiej kolonizacji „józefińskiej” w Galicji z osiemdziesiątych lat XVIII wieku, a także do osad zakładanych dla robotników, reprezentowanych tu najlepiej w Jaworznie i Niedzieliskach. Przykładów dostarczają Ciężkowice koło Jaworzna oraz – w Balinie pod Chrzanowem – Cezarówka; oba układy są dzisiaj niemal całkowicie zatarte.

W wyniku pożaru, który zniszczył 24 zagrody w **Ciężkowicach** (dziś jest to dzielnica Jaworzna), w roku 1834 Feliks Radwański jun. opracował plan regulacyjny<sup>111</sup> (il. 3). Zasadniczą osią jest – jak głosi podpis – biegnąca w linii prostej „nowo wytknąć się mająca droga od Chrzanowa do Jaworzna dla pomieszczenia bok niey domów włościańskich”, osią dodatkową – kolejną, niemal do niej równoległą (odkształcenia wynikają z nierówności terenu). Zagospodarowanie niemal identycznych, prostokątnych działek (i w tym wypadku drobne różnice wynikają z nierówności terenowych) – jest powtarzalne: w pierzei dróg stoją chaty, na zapleczach działek (w kilku przypadkach przy bocznych granicach) – stodoły.

Podobny charakter miała **Cezarówka**, która zajęła miejsce jednego z folwarków w Balinie. Właściciel wsi Cezary Haller około roku 1846 „porozdzielał wiele gruntów pomiędzy nowych osadników, tak zwanych komorników, puszczając im te grunta w dzierżawę na lat 20. Tym sposobem powstała nowa osada nazwana Cezarówką oraz rozprzestrzeniła i zaludniła się dawna wieś”<sup>112</sup>. Rozplanowanie tej kolonii zarejestrował niedługo po wytyczeniu planu katastralnego Balina z 1848 roku<sup>113</sup>. Składała się ona z dwudziestu kilku ról o wymiarach 40 x 225 sążni wiedeńskich, ułożonych regularnie w czterech rzędach, obejmujących po około 6 ról (względy

<sup>109</sup> S. K o z i o ł, *Dawniej niż dawno. Dokumenty, zapiski, wspomnienia z dziejów Czernichowa nad Wisłą*, Kraków 1998, s. 33.

<sup>110</sup> ANKr, K.Krak. 9.1/999. Przerys planu opracowany przez J. Bogdanowskiego publikowany: S. K o z i o ł, dz. cyt., s. 9.

<sup>111</sup> *Plan Wsi Narodowej Ciężkowice przez J. Wiśniewskiego zmierzonej*, sygn. Felix Radwański, dat. 1834; ANKr., WMK-Okr. 290; zob. też M. B o r o w i e j s k a - B i r k e n m a j e r o w a, J. D e m e l, dz. cyt., s. 152, il. 116.

<sup>112</sup> ANKr. TSchn., sygn. 32 (opis Balina z 1848 roku).

<sup>113</sup> ANKr., K.Chrz. 4.1/349.

terenowe nie pozwoliły na równie regularne ukształtowanie ról skrajnych). W obrębie każdej roli stała drewniana zagroda. W przeciwieństwie do powtarzającego się układu i wymiarów poszczególnych ról – różnorodne formy zagród nie zostały oparte o jakikolwiek wspólny projekt.

Zgodnie z idami funkcjonującymi w Europie od doby Oświecenia, władze Wolnego Miasta – obojętne wobec zespołów klasztornych – aktywnie wspierały kształtowanie **zespołów parafialnych**, w tym zwłaszcza kościołów, ustalając podział kosztów przy remontach i inwestycjach (pomiędzy kolatorów i gminy, w toku tzw. „rozpraw konkurencyjnych”) oraz współuczestnicząc w tego rodzaju zadaniach. Niemal wszystkie kościoły były wówczas remontowane, niektóre wznoszono od podstaw. Wspomagano też kształtowanie zabudowy plebańskiej. Projekty większości kościołów sporządzał Feliks Radwański jun. jako budowniczy okręgowy<sup>114</sup>. W latach 1825 i 1833 określano zasady prawno-organizacyjne w tym zakresie<sup>115</sup>.

Drewniany **kościół w Płokach**, zniszczony pożarem w 1793 roku, został zastąpiony skromnym, murowanym w latach 1811–1813. Rozbudowa ku zachodowi, z ukształtowaniem późnoklasycystycznej fasady, doskonale eksponowanej ponad wysoką skarpą wzgórza (ówczesny efekt przekształciły późniejsze prace), przeprowadzona została w roku 1819 według projektu Feliksa Radwańskiego jun.<sup>116</sup>, staraniem właściciela wsi

<sup>114</sup> W roku 1820 wystąpił z wnioskiem do Senatu, „ażeby w razie robienia Anszlągów na Budowy Kościołów [...] był od stron interesownych płatnym”. Za prace tego rodzaju postanowiono podnieść mu wynagrodzenie począwszy od roku 1821/2; ANKr., WMK IV-20, s. 285.

<sup>115</sup> W roku 1825 „Prezes Senatu [Stanisław Wodzicki – przyp. B.K.] przedstawia potrzebę ustanowienia Dozorów Kościelnych, któreby czuwały nad utrzymanie w dobrym stanie Kościołów Parafialnych i Zabudowań Plebańskich a razem zatrudniały się szafunkiem Funduszów na reparacyą tychże”. W rezultacie polecono, aby kompetentny Wydział „(Spraw Wewnętrznych i Policji) postarał się o wysłę świeżo w tej mierze Urządzenie w Królestwie Polskim [...] i ułożył projekt Dozorów Kościelnych [...] i takowy Senatowi [...] przedstawił”; ANKr., WMK IV-12, s. 206. W roku 1833 akt ten był korygowany: Izba Reprezentantów uchwaliła zmodyfikowany „projekt do zakreślenia zasad Budowy i utrzymania gmachów parafialnych”, ANKr., WMK IV-22, s. 25, 73.

<sup>116</sup> *Plan Kościoła Parafialnego w Płokach z częścią przybudować się mającą*, dat. 24 Czerwca 1819, sygn. F. Radwański Bud. Okr.; ANKr., WMK-Ok. 388. Wstępny kosztorys rozbudowy został zatwierdzony przez Senat w czerwcu 1818 roku, w lipcu Rath „deklaruje się reparacyę tę [...] uskutecznić”, w październiku 1818 roku ustalono „rozkład kosztów”, w 1819 roku przeprowadzono prace, w ramach których Rath sfinansował dodatkowo część wyposażenia („z własnego majątku niektóre artykuły anszlgiem nie objęte dla wygody parafian i ozdoby kościoła poczynić rozkazał”, za co doczekał się oficjalnej pochwały w „Dzienniku Rządowym”), w roku 1820 Rath finansował budowę plebanii (ANKr., WMK IV-4, s. 265, 331; WMK IV-5, s. 100; WMK IV-6, s. 88, 104, 413; WMK IV-7, s. 674; WMK IV-8, s. 170)



Sylwestra Ratha<sup>117</sup>, członka Zgromadzenia Reprezentantów Wolnego Miasta, zamożnego przedsiębiorcy, który nieco wcześniej (1818) nabył tutejsze dobra (wraz z kopalnią galmanu), a równoległe z przebudową kościoła kształtował też swój dwór. Widok kościoła pochodzący z połowy XIX wieku<sup>118</sup> świadczy, że albo fasadę nieco przekształcono (z podwyższeniem partii środkowej i zastąpieniem klasycyzującego, termalnego okna przez prostokątne), albo projekt nie został wiernie zrealizowany.

W tym samym okresie rozważano remont **kościółka w Rybnej**, względnie zastąpienie go nowym. W kwietniu 1819 roku Senat zaakceptował „wykaz kosztów reparacji”. W maju deklarację „reparacji kościoła [...] i pobudynków plebańskich złożył dzierżawca dóbr”; w rezultacie w sierpniu zawarto z nim kontrakt<sup>119</sup>. Projekt budowniczego okręgowego Feliksa Radwańskiego jun. z 28 września, o charakterystycznym tytule – *Plan Kościoła Parafialnego w Rybny i Plan jego reparacyi na murowany lub drewniany*<sup>120</sup> – świadczy o tym, jak wyobrażano sobie ówczesne prace. Stary, drewniany, piętnastowieczny kościół z parą lokalności po bokach prezbiterium miał być obudowany nowymi ścianami (nie rozstrzygnięto – murowanymi lub drewnianymi), wspierającymi ten sam dach. Koncepcję tę zarzucono i w 1820 roku powstał niedatowany i niesygnowany projekt (zapewne autorstwa również Radwańskiego)<sup>121</sup> budowy nowego, murowanego, jednonawowego, bezwieżowego kościoła o skromnych cechach późnoklasykistycznych; zapewne ten właśnie projekt został zatwierdzony przez Senat w końcu maja tegoż roku. W sierpniu zawarto kolejny kontrakt z dzierżawcą wsi w sprawie prowadzenia budowy, zaś na początku roku 1821 zdecydowano, że „Fundusz [...] budżetem roku 1821/22 na kościoły w Okręgu przeznaczony ma być w zupełności obrócony na postawienie kościoła w Rybny”<sup>122</sup>. Prace – zwiększając kosztorys – rozpoczęto w roku 1821 a zakończono zasadniczo w 1822<sup>123</sup>. Na uwagę zasługują współczesne budowie obrazy Michała Stachowicza: św. Kazimierza (w ołtarzu głównym) i św. Anny Samotrzeć (w bocznym). Skromne formy kościoła wzbogaciła

<sup>117</sup> W.M. B a r t e l, *Sylwester Rath* [w:] PSB, T. 30, Wrocław 1987, s. 634–635.

<sup>118</sup> Publikowany: M. K o r n e c k i, dz. cyt., s. 660, il. 3.

<sup>119</sup> ANKr., WKM IV-5, s. 380; ANKr., WMK I6, s. 14, 179.

<sup>120</sup> ANKr., WMK-Okr. 424.

<sup>121</sup> ANKr., WMK-Okr. 425.

<sup>122</sup> ANKr., WMK IV-7, s. 248, 433, ANKr., WMK-8, s. 156.

<sup>123</sup> ANKr., WMK IV-8, s. 518; ANKr., WMK IV-9, s. 330, 420, 493, 552. Na początku 1824 roku proboszcz narzekał „na nietrwałość budowy kościoła, która tak znaczny koszt [...] za sobą pociągnęła”. Wykonawcę prac (dzierżawcę majątku; był nim wspomniany wójt Rybnej Jan Kadłubowski) oskarżał o „użycie drzewa z dawnego kościoła pozostałego na wystawienie karczem”; ANKr., WMK IV-11, s. 138.

wieża w fasadzie, ukończona zapewne w roku 1832<sup>124</sup>; jej forma – z ośmiobocznym zwieńczeniem – przypomina rozwiązania stosowane przez Hercoka.

Przyczyną podjęcia przebudowy, a w zasadzie budowy, **kościół w Kościelcu** był zły stan świątyni<sup>125</sup>. W historii kolejnych projektów opracowywanych przez Ignacego Hercoka oraz prac budowlanych, między końcem roku 1838 a rokiem 1845, wyodrębnić można trzy etapy. Początkowo przewidywano zachowanie jedynie nowożytnego prezbiterium i zastąpienie jednonawowego, późnogotyckiego korpusu skromnej, wiejskiej świątyni okazałym, trójnawowym, bazylikowym, odpowiadającym potrzebom parafii. Z ówczesną opinią Hercoka<sup>126</sup> koresponduje jego projekt z przełomu lat 1838 i 1839<sup>127</sup>, lansujący formy neogotyckie: sklepienia, okna (z maswerkami) i portale o wykroju ostrołukowym, w fasadzie zaś wysoką wieżę, przechodzącą górą w ośmiobok (w czym widzieć należy świadome nawiązanie do krakowskiego kościoła Mariackiego), zwieńczoną strzelistym, ostrosłupowym hełmem. O odrzuceniu tej śmiałej – jak na prowincjonalne środowisko – koncepcji zadecydowały względy finansowe<sup>128</sup>. Drugi

<sup>124</sup> *Katalog zabytków sztuki...*, Z. 6: *Powiat krakowski...*, s. 26.

<sup>125</sup> Pogarszającemu się stanowi technicznemu nie zapobiegł remont podjęty w latach dwudziestych (AKMetr., VD Nowa Góra, lata 1822, 1825, 1828). W roku 1830 Konsystorz zalecił proboszczowi, by przedstawił Senatowi „potrzebę reparacji kościoła parafialnego i wystawienia dzwonnicy” (tamże, pismo z 7 sierpnia 1830 roku). W latach 1835–1840 parafia przygotowywała się do remontu kościoła, gromadząc drewno i fundusze, gdyż „stan budowli kościelnej zewnętrzny wymaga [...] restauracji, wystawienia dzwonnicy przy facyjacie [...] i przemurowania pękniętego muru, reparacji okien i podsiębitki itp.” (AKMetr., APA 94, protokół z 12 maja 1840 roku). W roku 1839 stan techniczny kościoła zbadał Ignacy Hercok (jako budowniczy okręgowy), stwierdzając m.in.: „mury w całej nawie [...] porysowane, dach zgniły, podsiębitka odstawała od belek, w ogólności cały kościół był poddezelowany” (AKMetr., APA 94, inwentarz kościoła spisany przez Ignacego Hercoka, przesłany do Konsystorza 17 sierpnia 1846 roku).

<sup>126</sup> Według własnej relacji, „przekonawszy się [...], iż mury [...] nawy kościelnej w żaden sposób zostawić nie można, tylko rozebrać, projektował [on], aby nawę kościelną z trzech części utworzyć, to jest z głównej środkowej i z dwóch bocznych, a to w celu, aby w miarę powiększającej się ludności dostateczną ilość uczęszczających na nabożeństwo pomieścić można”. Wymagałoby to podwyższenia gabarytu do 7–8 sążni i znacznego zwiększenia kosztów (wypowiedź w cytowanym inwentarzu z 1846 roku).

<sup>127</sup> *Plan powiększenia Kościoła Parafialnego w Kościelcu*, sygn. *Hercok Bud. Okr.*: rzut, fasada i widok z boku, dat. 10 Kwietnia 1839; *Przekroje do Planu Kościoła Parafialnego w Kościelcu*, dat. 18 Grudnia 1838; przekrój poprzeczny korpusu, dat. 10 Kwiet. 1839; ANKr., WMK-Ok. 346.

<sup>128</sup> W cytowanej relacji (zob. przypis 126) Hercok pisał: *przeto ograniczył się budowniczy okręgowy na mniejszym projekcie*.

projekt, sporządzony we wrześniu 1841 roku<sup>129</sup>, zakładał maksymalne oszczędności: zachowanie murów nie tylko prezbiterium, lecz i znacznej części korpusu, z przedłużeniem go ku zachodowi i wprowadzeniem w fasadzie niewysokiej wieży. Skromny detal, z arkadowo kształtowanymi oknami, charakteryzować można zarówno w kategoriach rodzimości, jak w nawiązaniach do *Rundbogenstil*. Podstawą realizacji stał się jednak trzeci projekt, z roku 1842<sup>130</sup>: zachowując – jak w poprzednich propozycjach – prezbiterium, za cenę niewielkiego zwiększenia kosztów, przyjmowano niewielkie poszerzenie jednonawowego korpusu. Bez istotnych zmian w stosunku do projektu z 1841 roku pozostawała wieża i ogólny wyraz stylowy całości, przypominającej popularne m.in. w Galicji rozwiązania oparte na urzędowych wzornikach. Prace budowlane ukończono w roku 1845<sup>131</sup>. Mimo skromnych rozmiarów kościoła stał się dominantą w pejzażu, co z dumą i nie bez pewnej przesady podkreślał ówczesny proboszcz<sup>132</sup>.

Mniejszy zakres miały prace podejmowane w innych zespołach parafialnych. Kościół w Czernichowie remontowano w latach 1825 („wedle Anszlagu ... z roku 1817”) oraz 1832–1833, wspomagając prace drewnem „z Lasów Rządowych”<sup>133</sup>. Remont kościoła i plebanii w Płazie (lata 1823–1824) wspomagał Wincenty Szembek (jako kolator), dostarczając „własnym kosztem drzewo i rzemieślnika”<sup>134</sup>. W 1823 roku remontowano gotycki kościół w Luborzycy<sup>135</sup>. W Sance w roku 1818 remontowano dzwonicę, w latach 1824–1825 budowano nową plebanie, w 1826 remontowano kościół, a w 1833 ogradzano cmentarz przy kościele<sup>136</sup>. Remont kościoła w Morawicy

<sup>129</sup> *Plan A wyrestaurowania Kościoła w Kościelcu, dat. 8 Września 1841 r., sygn. Hercok Budowniczy; ANKr., WMK-Okr. 347.*

<sup>130</sup> *Plan na wymurowanie Kościoła w Kościelcu, niesygn., 1842; ANKr., WMK-Okr. 348.*

<sup>131</sup> Projekt z 1842 roku został zaaprobowany przez Senat 13 maja 1844 roku i według tego planu dzieło wykończone zostało; całość sfinansował właściciel Pogorzyc Kazimierz Jadowski, dostarczając też materiałów z lasów pogorzycznych. (AKMetr., APA 94, inwentarz kościoła spisany przez Hercoka). Prace ukończono jesienią 1845 roku (tamże, pismo proboszcza z 26 listopada 1845 roku).

<sup>132</sup> „Cały gmach [...] otrzymał formę kształtną i można powiedzieć ozdobną, zupełnie odmienną od innych kościołów, które w tej samej epoce za rządów byłej Rzeczypospolitej Krakowskiej w stylu mniej dbałym i świętości Domu Bożego nieodpowiednim powstawały. Struktura tego kościoła [...] jest gustowna, czysta i regularna [...]. Słowem, kościół ten jest ozdobą okolicy, zbudowany jest na wysokości góry i dominuje nad pobliskimi parafiami Chrzanowa i Trzebini” (AKMetr., VD Nowa Góra, 1857 roku).

<sup>133</sup> ANKr., WMK IV-12, s. 22; WMK IV-19, s. 410, 466, 512; WMK IV-21, s. 186.

<sup>134</sup> ANKr., WMK IV-10, s. 172; WMK IV-11, s. 217.

<sup>135</sup> ANKr., WMK IV-10, s. 20.

<sup>136</sup> ANKr., WMK IV-5, s. 82, 113; WMK IV-11, s. 343-345; WMK IV-12, s. 82; WMK IV-13, s. 280; WMK IV-21, s. 186, 369.



prowadzony był w latach 1821–1824; prace organizował wójt gminy Balice<sup>137</sup>. Kosztorys remontu kościoła w Porębie Żegoty opracowano w 1828, prace prowadzono w 1830 roku<sup>138</sup>. Gotycki kościół w Zielonkach remontowano w latach 1818–1819; wykonawcą prac był znany krakowski przedsiębiorca, Jan Librowski<sup>139</sup>. W latach 1821 i 1832–1833 projektowano nową dzwonicę. Senat zalecał „sporządzenie mniej kosztownego Anszlagu, wedle wzoru dzwownicy w Babicach”<sup>140</sup>. „Reparację” gotyckiego kościoła w Bolechowicach „za nieodbicie potrzebną uznano” w roku 1821, kiedy zatwierdzono kosztorys i rozkład kosztów pomiędzy właściciela tutejszego folwarku i fundusz w gestii władz Wolnego Miasta. W następnym roku remontowano dach świątyni, po dziesięciu latach przystąpiono do remontu plebanii<sup>141</sup>. Remont gotyckiego kościoła w Raciborowicach przewidywano w roku 1820<sup>142</sup>. Prace prowadzono w latach ok. 1825–1830, koszty zadania rozliczano jeszcze w roku 1832<sup>143</sup>. W latach 1831–1832 remontowano zbudowany ćwierć wieku wcześniej neoklasycystyczny kościół w Pleszowie<sup>144</sup>. W następnym roku właściciel wsi, znany bankier i przedsiębiorca Wincenty Kichmajer „oświadcza chęć nabycia niektórych ruchomości z Kościoła Wszystkich Świętych na rozebranie przeznaczonego, a to dla użycia tychże do Kościoła paraf. w Pleszowie”. Sprawę Senat przekazał władzom kościelnym (konsystorzowi)<sup>145</sup>; w rezultacie z krakowskiej świątyni pozyskano późnobarokowy, marmurowy ołtarz główny i marmurową posadzkę<sup>146</sup>.

Remontowano kościoły drewniane: w roku 1819 prowadzono prace w Modlnicy i w Czulicach<sup>147</sup>. Bardziej skomplikowana okazała się kwestia remontu późnogotyckiego kościoła w Paczółtowicach. Zadania tego – określonego w 1818 roku w kosztorysie – nikt się nie podjął. W roku 1819 bezskutecznie usiłowano powierzyć sprawę karmelitom z Czernej jako kolatorom. Świątyni zagrażała likwidacja; Senat zlecił „rozpoznanie stanu kościoła [...] i danie opinii, czyli może być reparowanym, lub też konieczne nowo stawianym być musi”. Ostatecznie zadecydowano

<sup>137</sup> ANKr., WMK IV-7, s. 375, 613; WMK IV-8, s. 98; WMK IV-11, s. 491.

<sup>138</sup> ANKr., 1828, WMK IV-15, s. 307; WMK IV-17, s. 112.

<sup>139</sup> ANKr., WMK-4, s. 80–81, 125, 263; WMK IV-5, s. 319; WMK IV-6, s. 277, 357, 402.

<sup>140</sup> ANKr., WMK IV-8, s. 629–630; WMK IV-19, s. 597; WMK IV-21, s. 348.

<sup>141</sup> ANKr., WMK IV-8, s. 329; WMK IV-9, s. 396; WMK IV-19, s. 95; WMK IV-21, s. 302.

<sup>142</sup> ANKr., WMK IV-7, s. 109, 317, 431, 641.

<sup>143</sup> ANKr., WMK IV-206; WMK IV-15, s. 441; WMK IV-17, s. 106, 570; WMK IV-19, s. 409.

<sup>144</sup> ANKr., WMK IV-18, s. 418; WMK IV-19, s. 21.

<sup>145</sup> ANKr., WMK IV-20, s. 22.

<sup>146</sup> *Katalog zabytków sztuki...*, Z. 6: *Powiat krakowski...*, s. 22.

<sup>147</sup> ANKr., WMK IV-6, s. 6, 144

o remoncie ze sporządzeniem nowego kosztorysu, „z powodu, iż przez ciąg, w którym rzecz ta rozpoznana była większe spustoszenie nastąpiło”<sup>148</sup>.

Podobnie jak w Galicji, powszechnym zjawiskiem było zakładanie **nowych cmentarzy** parafialnych, lokalizowanych – ze względów sanitarnych – w oddaleniu od zabudowy. Tym samym funkcje swe przestawała pełnić większość cmentarzy przykościelnych. W 1822 roku istniał już cmentarz w Chrzanowie, „w polu za miastem wymurowany, z balasami, filarami i bramami” w ogrodzeniu<sup>149</sup>. W roku 1830 stanęły tu dwie niezachowane już dzisiaj budowle, zaprojektowane przez Feliksa Radwańskiego jun., kostnica i kapliczka<sup>150</sup>; ta ostatnia stanowiła centralny akcent ówczesnej kompozycji, opartej zapewne o parę krzyżujących się alejek.

Założeniem o znacznych walorach estetycznych stał się cmentarz w Raciborowicach, wytyczony w roku 1826<sup>151</sup>, realizowany przed rokiem 1832 staraniem biskupa sufragana krakowskiego Franciszka Zglenickiego<sup>152</sup>. Symetryczna kompozycja – rzut kwadratu, oś zaakcentowana przez aleję wiążącą cmentarz z kościołem – została na przełomie lat 1846 i 1847 (a więc po upadku Wolnego Miasta) zaakcentowana przez drewnianą, kopułową, kwadratową kaplicę, usytuowaną w centrum. Według ówczesnego opisu cmentarz „jest tylko o 200 kroków od kościoła parafialnego oddalony, w miejscu pięknym, równym i dostępnym, świeżo wałami dość wysokimi opasany, płotem niskim dla utrzymania krzewu spinozą zwanego [chodzi zapewne o tarninę – B.K.] wysadzony”<sup>153</sup>.

Już w roku 1820 zakładano cmentarz w Morawicy<sup>154</sup>, sześć lat później ogradzano cmentarz w Krzeszowicach<sup>155</sup>. W roku 1831 wyznaczono miejsce na cmentarz w Czernichowie oraz ogradzano założony nieco wcześniej cmentarz w Libiążu<sup>156</sup>, dwa lata później ogrodzenie otrzymały cmentarze w Czulicach i w Sance<sup>157</sup>.

<sup>148</sup> ANKr., WMK IV-5, s. 167, 231, 324; WMK IV-6, s. 90.

<sup>149</sup> AKMetr., AV Nowa Góra, protokół wizytacji dziekańskiej z 1822 roku.

<sup>150</sup> Sygnowany i datowany projekt: ANKr., WMK-Okr. 187.

<sup>151</sup> ANKr., WMK IV-13, s. 146.

<sup>152</sup> AKMetr., APA 268, s. 79, 79v, 110.

<sup>153</sup> Tamże, s. 179–180. Budowa kaplicy była zasługą księdza proboszcza Jana Waligórskiego, co potwierdził K. G i r t l e r, dz. cyt., T. 1, s. 193: „Jego staraniem stanęła na cmentarzu kaplica drewniana, a i cmentarz uporządkowany”.

<sup>154</sup> ANKr., 1820, WMK IV-7, s. 375, 613.

<sup>155</sup> ANKr., WMK IV-13, s. 103.

<sup>156</sup> ANKr., WMK IV-18, s. 350, 217.

<sup>157</sup> ANKr., WMK IV-21, s. 11, 237, 186, 369.

Ważnym elementem zabudowy i programu poszczególnych gmin miejskich i wiejskich stawały się **szkoły początkowe**<sup>158</sup>. W wielu wypadkach poprzestawano na wynajmowaniu izb lekcyjnych i mieszkań dla nauczycieli (także w chłopskich chatach), w sumie jednak dążono do wznoszenia nowych, skromnych budynków. Już w roku 1820 Senat zatwierdził *Plany i wykazy kosztu do wystawienia Szkółek Parafialnych* (konkretne chodziło wówczas o budynki we wsiach rządowych: Czernichowie, Babicach i Jeleniu)<sup>159</sup>, inwestycje tego rodzaju uwzględniane bywały wśród pilniejszych zadań podejmowanych w poszczególnych latach<sup>160</sup>, przy tendencji do ograniczania kosztów<sup>161</sup>. Typowy projekt „szkółki parafialnej” opracował w roku 1834 Feliks Radwański jun.<sup>162</sup> ukazując dwie wersje (budynek murowany i drewniany z murowanym trzonem kominowym), różniące się tylko materiałem. Identyczne były program i rzut (izba szkolna oddzielona sienią od dwuizbowego mieszkania nauczyciela, z piwniczką w podmurowaniu), bryła z wysokim dachem i fasadą, zaakcentowana przed wejściem do sieni portykiem z parą kolumn, a więc elementem przejętym z klasycystycznych, szlacheckich dworów.

Z programem tym koresponduje tekst opracowany w 1837 roku przez kolejnego budowniczego okręgowego Ignacego Hercoka<sup>163</sup>, autora szeregu konkretnych projektów, wykonywanych jednak według powtarzalnych wzorów. W tym samym czasie Dozór Główny Szkół Początkowych zalecał

<sup>158</sup> M. B o r o w i e j s k a - B i r k e n m a j e r o w a, J. D e m e l, dz. cyt., s. 20, 154, 163; U. B ę c z k o w s k a, dz. cyt.

<sup>159</sup> ANKr., WMK IV-7, s. 349.

<sup>160</sup> Por. *Wykaz ważniejszych realizacji przewidzianych na rok 1821*; ANKr., WMK IV-8, s. 156, 205. Na początku roku 1826 Senat udzielił charakterystycznej odpowiedzi na „wniesienie [...] reprezentanta Gminy Bobrek względem przyspieszenia budowy Szkółek Początkowych w Okręgu: Ważny ten Przedmiot nie był nigdy z oka spuszczanym, o ile fundusze wystarczały. W niektórych więc Dobrach Rządowych iuż Szkołki zostały wybudowane, do innych są wykazy kosztów przygotowane. Toż i w dobrach Prywatnych. A tak spodziewa się Senat, iż z wolna i w miarę możliwości postępując, Obywatelskie to wnoszącego Reprezentanta życzenie przywiedzionym do skutku zostanie”; ANKr., WMK IV-12.

<sup>161</sup> Np. w roku 1828 Senat odrzucił *Plan i wykaz kosztów wystawienia omów na Szkoły Początkowe we wsiach rządowych Dąbju i Bolechowicach* (budowę przewidywano już w roku poprzednim), polecając wójtom tamtejszych gmin (w Mogile i Modlnicy) „ażeby [...] używszy do tego cieśli [...] wykazali ilość i iakość potrzebnego [...] drzewa, tudzież ile by wystawienie tych domów [...] kosztować mogło”; ANKr., WMK IV-15, s. 321–322; zob. też ANKr., WMK IV-14, s. 477.

<sup>162</sup> *Plan budowy szkółek parafialnych, tak murowanych jak i drewnianych w Okręgu W. M. Krakowa*, sygn. F. Radwański (kopia: Tomasz Majewski), 1834; ANKr., WMK-Okr. 465.

<sup>163</sup> I. H e r c o k, *Opis budowy szkół początkowych miasta Krakowa i jego okręgu*, Kraków 1837 (i 1838); zob. U. B ę c z k o w s k a, dz. cyt., s. 103, przypis 72.

pewne różnicowanie szkół, w zależności od liczby uczniów: do około 50 na wsiach (budynki drewniane) i do 100 w miastach (murowane). Na ogólną liczbę około sześćdziesięciu szkół tego rodzaju, nowych budynków zbudowano około dwudziestu. Przykładem może być budynek szkoły w Płazie, zachowany do dzisiaj<sup>164</sup>. Wcześniej, bo już w latach 1819–1825, wznoszone były budynki szkolne w Krowodrzy, Bronowicach, Babicach, Czernichowie, Czulicach, Jeleniu, Luszowicach, Zielonkach<sup>165</sup>, w prywatnych dobrach Szembeków w Porębie Żegoty<sup>166</sup>, w Płokach (tutaj zasłużył się właściciel, wspomniany Sylwester Rath<sup>167</sup>). W roku 1830 zatwierdzono *Plan i wykaz kosztów szkoły w Ciężkowicach*<sup>168</sup>. Kuriozalną była propozycja Dozoru Głównego z 1819 roku, dotycząca „szkółki w Prądniku Czerwonym: ażeby XX. Dominikanie, posiadacze [...] będącey tamże kapliczki [z XVII wieku] dziś bezużytecznie stojącey, na ten przedmiot [ją] odstąpili”<sup>169</sup>.

Doba Rzeczypospolitej Krakowskiej należała do ważnych okresów w dziejach **zespółów pałacowych i dworskich**. Dotyczyło to przeobrażeń architektonicznych dokonywanych w duchu późnego neoklasycyzmu (niekiedy romantyzmu), a w jeszcze większym stopniu kompozycji parkowych: powszechne było przekształcanie układów geometrycznych w krajobrazowe typu angielskiego. Zaliczyć tu trzeba w pierwszym rzędzie park w zespole pałacowym w **Porębie Żegoty**, ukształtowany przed rokiem 1824 staraniem Józefa Macieja i Aleksandry Szembeków<sup>170</sup> (il. 4). Utrwalał się patriotyczny mit polskiego dworu, nie tylko jako ostoja tradycji, lecz także – a może zwłaszcza – ośrodka myśli i działań niepodległościowych. Było paradoksem, że w demokratyzującym się świecie status ziemiański na

<sup>164</sup> Stoi przy dzisiejszej ul. Wita Stwosza 4. Kosztorys na budowę zatwierdzony został przez władze Wolnego Miasta Krakowa 29 grudnia 1841 roku. Kontrakt na budowę zawarto 31 maja 1844 roku, prace ukończono 31 sierpnia roku następnego (*Kronika Szkoły Ludowej*; historia budynku zapisana w 1921 roku przez ówczesnego kierownika szkoły archiwum Szkoły Podstawowej w Płazie). Autorem projektu był zapewne Hercok. Liczne remonty zatarły cechy stylowe, lecz nie zmieniły ogólnego charakteru i programu funkcjonalnego. Inwentarz z lat międzywojennych XX wieku wspomina o izbie lekcyjnej oraz mieszkaniu nauczyciela (dwa pokoje, kuchnia i spiżarka).

<sup>165</sup> ANKr., WMK IV-5, s. 248, 296; WMK IV-6, s. 178–179; WMK IV-7, s. 349; WMK IV-8, s. 144, 239; WMK IV-9, s. 515; WMK IV-10, s. 216, 280; WMK IV-12, s. 128.

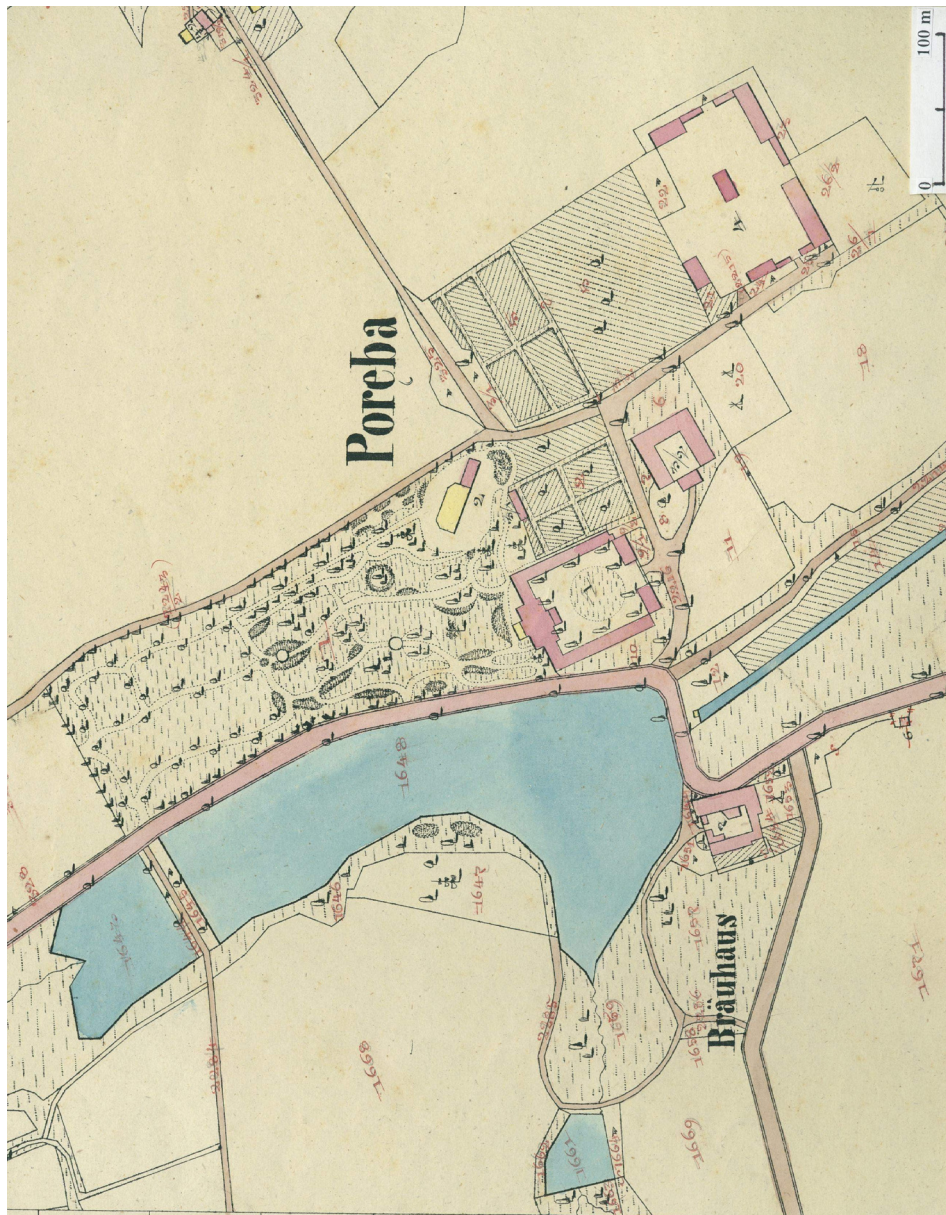
<sup>166</sup> WMK IV-10, s. 187; WMK IV-15, s. 746.

<sup>167</sup> ANKr. IV-7, s. 674; WNK IV-8, s. 170; WNK IV-11, s. 277; zob. też U. B e c z k o w s k a, dz. cyt., s. 125.

<sup>168</sup> ANKr., WMK IV-17, s. 719.

<sup>169</sup> ANKr., WMK IV-5, s. 377–378.

<sup>170</sup> Pełen zachwyty opis parku dał K. G i r t l e r, dz. cyt., T. 1, s. 316.



4. Poreba Żegoły, zespół pałacowy z parkiem na planie katastralnym z 1848 roku; ANKr., K. Chrz. 4.1/613

ziemiach polskich był przedmiotem tęsknot i podziwu, że do warstwy tej nadal Ignęli nuworysze, pozyskujący – wbrew deklarowanemu patriotyzmowi – herby i tytuły od zaborcy. Należał do nich Kajetan Florkiewicz, kształtując – jeszcze w dobie napoleońskiej – swą rezydencję w Młoszowej, wzbogacając ją w latach 1831–1832 o oficynę zegarową i otaczając okazałym, krajobrazowym parkiem<sup>171</sup>. Ziemiański styl życia przyjął też zamożny kupiec krakowski Sylwester Rath, zakupując w 1818 roku majątek w Płokach<sup>172</sup> i kształtując tu dwór, wznoszony może przez krakowskiego budowniczego Feliksa Radwańskiego jun., który – jak wspomniano – w tymże okresie, przy finansowym zaangażowaniu Ratha, przekształcał tutejszy kościół.

Znacznie okazałej prezentował się zespół pałacowy w Płazie, ukazany na planie katastralnym, ukształtowany przed rokiem 1832 staraniem Wincentego Szembeka<sup>173</sup>, może z adaptacją dworu z przełomu stuleci XVIII i XIX. Ważnym elementem był park krajobrazowy.

Istotnym czynnikiem zmian własnościowych było ostateczne przejście dóbr biskupiego klucza lipowieckiego przez państwo austro-węgierskie, a następnie przekazywanie poszczególnych majątków w dzierżawę osobom prywatnym. Proces ten kontynuowano w dobie Rzeczypospolitej Krakowskiej, która z dniem 18 października 1815 roku przejmowała te dobra<sup>174</sup>, by je z kolei systematycznie wydzierżawiać. Na bazie tych przemian własnościowych ukształtowane zostały na nowo m.in. zespoły dworskie w Babicach-Wygiełzowie oraz Kwaczale, ten ostatni realizowany po 1818 roku – w miejscu biskupiego folwarku – staraniem wspomnianych

<sup>171</sup> Późniejsze dzieje tej rezydencji, podporządkowane fantazjom i ambicjom syna Kajetana, Juliusza Florkiewicza, należą już do innego etapu historycznego; T.S. J a r o s z e w s k i, *O siedzibach neogotyckich w Polsce*, Warszawa 1981; tenże, *Siedziby neogotyckie w Polsce i literatura piękna*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1984, nr 1, s. 9–19.

<sup>172</sup> Jako właściciel notowany jest wraz z żoną w 1826 roku: *Kadastrum Dóbr Gminy XII-ey Młoszowa*, ANKr., akta hipoteczne, sygn. WMK Hip. 2, s. 174–175.

<sup>173</sup> K. G i r t l e r, dz. cyt., T. 2, s. 14 (pod rokiem 1832): „Hr. Wincenty Szembek, który szewców miał za żonę [...], mieszkał w Płazie, gdzie sobie pałac zbudował” (por. również nota biograficzna tamże, s. 458 oraz ANKr., WMK 370a). Jako właściciela Płazy notują go akta katastralne: *Kadastrum Dóbr Gminy XI-ey Kościelec*, 1826, ANKr., WMK Hip. 2, s. 168–169.

<sup>174</sup> Adnotacje o owym przejściu znajdują się w aktach hipotecznych dotyczących poszczególnych miejscowości klucza lipowieckiego, cytujących „Akt zdawczy wskutek rezolucji Namiestnika Królewskiego w Królestwie Polskiem dnia 20 stycznia 1816 roku następujący – spisany, według której wieś [tu następuje jej nazwa] od dnia 18 października 1815 roku do Rządu Rzeczypospolitej Krakowskiej [...] oddana została”; zob. ANKr., WMK 359, s. 77; WMK 363b, s. 1191; WMK 366, s. 1699; WMK 367a, s. 63; WMK 367b, s. 1013; WMK 373, s. 213.

Franciszka Czyżowskiego i Jozefa Patelskiego<sup>175</sup>, za sprawą którego stał się „narodową stacją pocztową w drodze z Paryża i Poznania do Krakowa wiodącej”<sup>176</sup>.

Trzydzieści lat Rzeczypospolitej Krakowskiej miało istotne znaczenie nie tylko dla Krakowa, lecz i dla Okręgu. Od tego okresu programy i projekty wszelkich zamierzeń inwestycyjnych i prac sporządzane i zatwierdzane były przez profesjonalną, urzędową jednostkę: Urząd Budownictwa. Dopiero wówczas sieć drożna, funkcjonująca bez zasadniczych zmian od średniowiecza, została dostosowana do potrzeb modernizującego się świata. Nad walorami estetycznymi ówczesnych realizacji dominowały względy praktyczne. Nie było wszak przypadkiem, że najciekawszymi realizacjami tego okresu były wspomniane drogi, a także pominięte w niniejszym artykule, bardzo szerokie zagadnienie konstrukcji inżynierskich, zabezpieczających – nie zawsze skutecznie – przed powodziami. Budowniczowie Wolnego Miasta – w tym budowniczowie okręgowi – nie byli wybitnymi architektami. W zasadzie w ogóle nie byli w pełni kwalifikowanymi architektami, mając za sobą na ogół jedynie naukę w Katedrze Architektury i Hydrauliki, działającej w latach 1827–1833 w Uniwersytecie Jagiellońskim, przejętej w 1834 roku przez Instytut Techniczny<sup>177</sup>, dłuższą lub krótszą praktykę w zawodzie, niekiedy uzupełniają w ciągu zagranicznych wyjazdów i praktyk. Tak było w przypadku Felisa Radwańskiego jun., dla którego wyjazd taki był konsekwencją uzyskania stanowiska profesora we wspomnianej katedrze uniwersyteckiej<sup>178</sup>. Dzieła krakowskich budowniczych – kościoły, plebanie, budynki szkół początkowych – zarówno projektowane indywidualnie, jak realizowane według projektów typowych, powielały schematy bliskie praktykom urzędowych budowniczych galicyjskich. Imponowały jednak solidnością wykonania i funkcjonalnością. Wprowadzały podkrakowską prowincję do nowoczesnego świata.

<sup>175</sup> F. C i u r a, *Kwaczała – wieś w powiecie chrzanowskim. Zarys dziejów i etnografii*, Kraków 2005, s. 107; tenże, *Klucz lipowiecki. Studia z dziejów klucza lipowieckiego i jego miejscowości* [...], Kraków 2009, s. 257. Czyżowski figuruje jako wieczysty dzierżawca w aktach hipotecznych Rzeczypospolitej z lat 1826 i 1829; ANKr., WMK Hip. 2, s. 208–209; sygn. WM 366, s. 1739.

<sup>176</sup> J. L. [ J. T. L o u i s ], *Wspomnienie o ś.p. Józefie Patelskim, wice-prezesie Tow. Dobroczynności*, Kraków 1888, s. 6; zob. też M. T y r o w i c z, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863. Przywódcy i kadry członkowskie*, Warszawa 1964, s. 507.

<sup>177</sup> A. Ż e l e ń s k a - C h e ł k o w s k a, *Dzieje zapomnianej Katedry Architektury i Hydrauliki na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1827–1833*, „Przegląd Humanistyczno-Oświatowy” 1963, s. 201–226.

<sup>178</sup> Nominację otrzymał 11 kwietnia 1826 roku; jednocześnie wysłany został na roczny pobyt zagranicą „celem przypatrzenia się bliższego dziełom w obu tych przedmiotach”; ANKr., WMK IV-13, s. 171.

## BIBLIOGRAFIA

- Atlas historyczny miast polskich*, T. 5: Małopolska, Z. 1, Kraków, red. Z. Noga, Kraków 2007, poz. 1.17, 1.20
- W. M. Bartel, *Sylwester Rath* [w:] PSB, T. 30, Wrocław 1987
- U. Bęczkowska, *Karol Kremer i Krakowski Urząd Budownictwa w latach 1837–1860*, Kraków 2010
- M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność architektoniczna i urbanistyczna senatu Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815–1846*, Warszawa 1963 (Studia i Materiały do Historii i Teorii Architektury i Urbanistyki; 4)
- F. Ciura, *Klucz lipowiecki. Studia z dziejów klucza lipowieckiego i jego miejscowości [...]*, Kraków 2009
- F. Ciura, *Kwaczała – wieś w powiecie chrzanowskim. Zarys dziejów i etnografii*, Kraków 2005
- Dalszy ciąg opowiadań kapitana Józefa Patelskiego* [w:] *Kapitan i dwie panny. Krakowskie pamiętniki z XIX wieku*, wyd. I. Homola, B. Łopuszański, Kraków 1980
- K. Girtler, *Opowiadania*, T. 1, Kraków 1971
- K. Jahoda, *Słowo o złotym okresie działalności uzdrowiska Krzeszowice (1815–1846)*, Warszawa 1972
- T.S. Jaroszewski, *O siedzibach neogotyckich w Polsce*, Warszawa 1981
- T.S. Jaroszewski, *Siedziby neogotyckie w Polsce i literatura piękna*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1984, nr 1
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, T. 1, Województwo krakowskie, red. J. Szablowski, z. 4, Powiat chrzanowski, oprac. J. Szablowski, Warszawa 1951
- Katalog zabytków sztuki T. 1, Województwo krakowskie*, red. J. Szablowski, z. 6, Powiat krakowski, oprac. J. Lepiarczyk, Warszawa 1951
- W. Komorowski, *Pierwszy krakowski dworzec kolejowy*, „Rocznik Krakowski” R. 40: 1994
- M. Kornecki, *Zabytki sztuki* [w:] *Trzebinia. Zarys dziejów miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Kraków 1994
- S. Kozioł, *Dawniej niż dawno. Dokumenty, zapiski, wspomnienia z dziejów Czernichowa nad Wisłą*, Kraków 1998
- B. Krasnowolski, *Studie über österreichische Architektur, Städtebau und Raumplanung in Galizien in den Jahren 1772–1815* [w:] *Aus der geschichte Österreichs in Mitteleuropa, Heft 4 Kustgeschichte*, red. A. Glaser, Z. Kowalska, J. Byczkowski, J. Gadomski, S. Grodziski, Wien 2003
- B. Krasnowolski, *Urbanistyka i sztuka Wolnego Miasta Krakowa* [w:] *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Materiały z sesji naukowej 23 maja 2015 roku*, red. J. Wyrzowski Kraków, 2016
- B. Krasnowolski, *Zabytki i wartości kulturowe* [w:] *Chrzanów. Studia z dziejów miasta*, T. 2, cz. 1, Chrzanów 1999
- J.L. [J. T. Louis], *Wspomnienie o ś.p. Józefie Patelskim, wice-prezesie Tow. Dobroczynności*, Kraków 1888
- S. Orłowski, *Dwór Zieleniewskich. Wczoraj i dziś*, Trzebinia, 2002
- S. Orłowski, *Trzebinia i region w latach 1815–1919* [w:] *Trzebinia. Zarys dziejów miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Kraków 1994
- W. Ściborowski, *Krzeszowice jako zakład lekarsko-zdrojowy wód siarczanych*, Kraków 1878



## Przekształcenia przestrzenne i architektoniczne w Okręgu Wolnego Miasta...

- M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863. Przywódcy i kadry członkowskie*, Warszawa 1964
- W. Wilczyk, *Niewinne oko nie istnieje*, Łódź-Kraków 2009
- Z.P., *Chrzanów i Chrzanowianie (obrazek napisany w r. 1851)*, „Dziennik Warszawski” 1855, nr 29
- A. Żeleńska-Chełkowska, *Dzieje zapomnianej Katedry Architektury i Hydrauliki na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1827–1833*, „Przegląd Humanistyczno-Oświatowy” 1963

## ARCHIWA

ANKr., WMK

ANKr., WMK-Okr.

ANKr., WMK Hip.

ANKr., TSchn.

F. Radwański jun., *Zapisy budownicze w różnym względzie*, rkps, BJ, sygn. 6200/III

AKMetr., AV Nowa Góra

AKMetr., APA

ANKr., K.Chrz.

## SUMMARY

Bogusław Krasnowolski

## SPATIAL AND ARCHITECTURAL TRANSFORMATIONS IN THE FREE CITY OF KRAKOW WITH ITS TERRITORY (1815–1846)

The article depicts the city planning and architecture of the Free City of Krakow with its Territory. The author analyzed four trackways from Krakow: Warsaw trackway (with a border crossing in Wilczkowice), Silesian-Austrian trackway (through Zwierzyniec, Liszki, Poręba Żegoty to the border on the Vistula River in Bobrek), Silesian-Wroclaw trackway (through Krzeszowice, Trzebinia, Jaworzno) and Lublin trackway (through Bieńczyk and Prusy). A meaningful attention was given to the regional builders: Feliks Radwański Jr. (till 1828), August Plasqude, Bogumił Trenner and Ignacy Hercok (since 1832). In the paper there are elaborated buildings in Trzebinia and Jaworzno, furthermore the author recounted churches, mansion and manor buildings in the whole Territory. For the 30 years of functioning, the Republic of Krakow was especially important not only for the Free City of Krakow but also for the whole Territory. The accomplishments of that time guided a suburban Krakow province to a modern world.

KEY WORDS: KRAKOW – ARCHITECTURE – HISTORY – 19<sup>TH</sup> CENTURY – TERRITORY – CITY PLANNING

Bogusław Krasnowolski – e-mail: bkrasnowol@interia.pl

